



„A gdy [Baranek] otworzy siódm piecz ... ” „Ale cie przyst pili do góry Syon i do miasta Boga ywego, do Jeruzalemu Niebieskiego (...) Patrzajcie, aby cie nie gardzili Tym, Który mówi (...): Jeszcze ja raz porusz nie tylko ziemi , ale i niebem (...) Przetozprzyjmuj c Królestwo nie chwiej ce si , miejmy lask , przez któr s u my przyjemnie Bogu z boja ni i uczciwo ci . ” „ ... Chrystus przyszed szy Najwyszy Kap an (...) Przez wi kszy i doskonalszy przybytek, (...) Znalaz szy wieczne odkupienie. ” — Obj. 8:1; yd. 12:22, 25, 26, 28; 9:11,12.

TERAŹNIEJSZA PRAWDA

i

Zwiastun Chrystusowej Epifanii

Wychodzi co dwa miesiące. Wydawca Paul S. L. Johnson, 1327 Snyder Avenue, Philadelphia, Pa.,
Prenumerata \$1.00 (5 Złotych) Rocznie.

NASZE JEDENASTE ROCZNE SPRAWOZDANIE.

NASZE roczne sprawozdanie jest bardzo pożądaną rzeczą między braćmi; a ponieważ były one dla nich zawsze korzyścią, dlatego też jest naszą przyjemnością i w tym roku takowe przygotować i udzielić. Nasze poczucia do przygotowania tego sprawozdania różnią się bynajmniej od przeszłych lat. Chwalimy naszego Niebieskiego Ojca, Dawcę wszelkiego dobrego i doskonałego daru, a także naszego Pana Jezusa Chrystusa, Wykonawcę Boskiego Planu, za owe dobre skutki, które przedstawimy braciom. Dla nich jedynie należy się cześć i chwała za wielkie dobro; i prawdziwie wszyscy możemy z pokorą to powiedzieć: "Nie nam, nie nam, o Panie, lecz Twemu wielkiemu Imieniu niech będzie chwała". Dlatego nie przypisujemy też żadnego honoru lub sławy dla samych siebie, jako byśmy z powodu naszych talentów lub zdolności mogli w tej dobrej pracy pomagać. Wcale Nie!! Jedynie Bogu i Chrystusowi należy się cześć i chwała w tej pracy. Drodzy bracia wiemy, że omyłki, słabości i braki łączące z pracą epifanii, były po naszej stronie. I prawdziwie wyraził się nasz Mistrz o tym gdy powiedział że choćbyśmy wszystko uczynili, to jeszcze mamy mówić, że niepożytecznymi sługami jesteśmy, ponieważ wypełniliśmy tylko nasz obowiązek, o ile byliśmy w stanie jak najlepiej to uczynić.

Pokora, a nie samochwalstwo niech więc będzie tą główną zaletą Ducha Św. w nas łącznie z daniem naszego sprawozdania. Mówimy to dlatego, ponieważ niektórzy z nas, stoją właśnie bardzo nisko w tym względzie i dlatego potrzebują naprawy, aby się z ich strony dobrze i szczerze zegzaminowali, i aby żalowali za ich nieostrożności w tym względzie i poprawili się. Inni znów z drugiej strony w ciągu dalszym służą dobrze i wiernie w pokorze; i głównie z powodu lojalności tych właśnie braci, którzy działają zgodnie z Duchem Pańskim, pokazał Pan dobre skutki naszej pracy. Co się teraz tyczy większości braci w Epifanii, która nie stosuje się dosyć gorliwie i szczerze do warunków epifanicznych, aby pobudzić się do energiczniejszego współdziałania, możemy powiedzieć, co nasz Pastor prawdziwie mówił, że większość ludu w Prawdzie za jego czasów z braku ofiarności, miała być w swoim czasie objawioną jako lewicy; i tak samo możemy teraz powiedzieć, że gdy nadejdzie czas objawienia dobrych lewitów (dobrych lewicy między

braćmi w Epifanii są ci, którzy nie objawili się jeszcze że utracili korony) większość braci w Epifanii będzie objawioną jako lewicy, z powodu braku ofiarności. Gdy zastanawiamy się nad tym, to daje nam właśnie jeszcze większe ocenienie ofiar tych, których złożone wysiłki są główną przyczyną pod ich Panem za te dobre rzeczy tego sprawozdania. Dlatego też niech każdy z nas stawi sobie pytanie; czy starałem się więcej, gorliwiej, odkupić czas do wiernej służby w sprawie Pańskiej?

Rozpoczynamy teraz nasze szczegóły z podaniem naszego ogólnego stanowiska odnośnie jego czasu pokazanego w

ośmiu wielkich cudownych dniach, (ang. Ter. Prawda No. 62). O ile jesteśmy w stanie sądzić, nasze ogólne wyrozumienie o tych dniach jest właściwym. Nasze wyrozumienie względem ośmiu małych cudownych dni także dowiodło, że prawdziwie wypełniły się między ludem w prawdzie. A rzeczy szóstego wielkiego cudownego dnia, jak podaliśmy w num. 62 angielskiej Ter. Prawdy, że przyjść miały, wypełniły się także znacznie do tego czasu. W naszych mowach w 1923, i w naszym Piśmie w styczniu 1924 przepowiedzieliśmy, że z powodu trzeciego zdradzieckiego przybycia pozaobrazowego Judasza, zdrada członków Chrystusowych (wielkiego Jezusa w pozaobrazie) miała odbyć się około Wielkanocy 1928. I to

wypełniło się częściowo łącznie z zaprzeczeniem prawnego zapisu na fundusz Prawdy Epifanii. Przesłuchy tej sprawy odbyły się właśnie w czasie wielkanocnym 1928, a wewnętrzna historia tej sprawy dowodzi zdradzieckiego charakteru i symbolicznego aresztowania Klasy Jezusowej. Przez pismo p. K. przeciwko prawdziwym naukom o okupie i udziale Kościoła w ofierze za grzech, i przez współdziałania jego zwolenników, inna jeszcze część takiej zdrady była wykonana. Wielki pozaobraz doświadczeń naszego Pana przed Sanhedrynem wypełnił się przez kterykalną egzaminację naszych czynności w pracy do publiczności około linii wtórej walki Gedeona, listu Eliasza i strofowania Janowego, gdy uznali, że nasza praca jest herezją - bluźnierstwem. Rezultatem tego, kilku z naszych braci zostało aresztowanych i ukaranych, a dwóch z nich znajduje się jeszcze tu w więzieniu, obwinieni za pobudzenie do buntu.

Wierzmy, że wypadki tych dotychczasowych areszto-

UMIĘJĘTNI I UTWIERDZENI W TERAŹNIEJSZEJ
PRAWDZIE — 2. PLOTRA 1:12.
DWMUMIESIĘCZNIK

Tom. IX. Styczeń, 1930. No. 1.
A. D. 1930 — A. M. 6058.

Nasze jedenastoroczne sprawozdanie	2
Zesumowanie pracy Epifanii_	6
Nasze roczne godło	6
Nakrywanie świętych naczyń i sprzętów	9
Pozaobrazowy Eleazar.....	11
Bereafskie pytania do powyższego.....	12
Niektóre myśli na 17 rozdz. Objawienia.....	13
Armagedon jest blisko.	14
Pytania do powyższego.-	16

----o----
"Oczekując onej błogostawionej nadziei i epifanii
chwaly wielkiego Boga i zbawiciela naszego Je-
zusa Chrystusa".
Tytus 2:13

wań, mają łączność więcej z typem Jana, aniżeli z typem Jezusa, lecz mogą także być połączone razem. Nadmienimy kilka słów odnośnie wypadku tych dwóch braci przed sądem. Zaarrestowano ich 18 - go listopada 1928, a ten fakt daje nam właśnie myśl, że ich wyjątek należy więcej do typu Jana niż do typu Jezusa, ponieważ Pan nasz nie był w rękach Piłata, cywilnej władzy, prędzej aż o pierwszej godzinie w piątek rano, co stosuje się do pięciu miesięcy wielkich cudownych dni, od paźd. 1929 do marca 1930; gdy zaś listopad 1928 należy do 10-tej godziny nocy, to jest między 3cią a 4tą godziną rano. Zaarrestowano ich za roznoszenia gazetek strofowania Janowego. Policjant który aresztował ich jest katolikiem. Nikt oprócz policjanta i tych dwóch braci nie był obecnym przy aresztowaniu. Dlatego też żadnej pobudki do rozruchu być nie mogło, i też nie było, ponieważ taki czyn wskazał by na obecność pewnej liczby ludzi, którzy by mogli być pobudzeni do rozruchu. Gdy przyprawiono tych braci przed magistrat, obwiniono ich o przekroczenie prawa. Bracia potem zapytali się jakie prawo złamali, lecz nie otrzymali żadnej odpowiedzi na to, mimo różnych poszukiwań w księdze prawa przez Katolickich urzędników przez całą godzinę, podczas którego, czasu nie znaleźli żadnego prawa, które by mogło być zastosowane do tego wypadku, co dowodzi, że aresztowanie naszych braci było całkowicie nieprawnym. Na koniec będąc w bojaźni z powodu uczynienia fałszywego aresztu, zatelefonowali do biura okręgowego adwokata, o którym dowiedzieliśmy się, że jest katolikiem i członkiem czwartego stopnia Katolickiej organizacji Rycerzy Kolumbusa, i którego namiestnictwo składa się głównie z katolików. Jeden z ostatnich odpowiedział na zawołanie telefoniczne i żądał, aby mu przysłano kopię onej literatury, aby mogła mu dopomóc w oskarżeniu. Magistrat nie mając określonej i pewnej skargi przeciwko braciom, prowadził w ciągu dalszym sprawę bez dania poręki braciom aby uwolnić ich z aresztu, aż do następnej środy a potem został przez rozkaz biura okręgowego adwokata zmuszony związać braci i oddać ich do sądu powiatowego o oskarżenie podburzania, do buntu, który został obmyślony prawdopodobnie w pewnym czasie po zaarrestowaniu braci, bez żadnego powodu pierwszego aresztowania.

Kierowanie Sprawy na ich Korzyść

Z pewnej przyczyny, która prawdopodobnie musiała być dobrze przez katolickie aresztowanie zrozumianą, sprawa nie była wzięta przed sąd aż w połowie kwietnia 1929, pięć miesięcy po aresztowaniu. Była powołaną przed katolickiego sędziego. Prokurator był katolikiem; także jego świadkowie. Dodatkowo, trzech członków z ławy przysięgłych sędziów mieli Irlandzkie nazwiska, i następnie trzech byli murzyni, którzy mogli być łatwo sympatycznie pobudzeni do naszej przypuszczalnej bezpodstawnej łączności z K. K. K. Nie byliśmy w stanie wnioskować jakie było zapatrywanie sześciu pozostałych członków ławy przysięgłych na naszych braci. Oprócz tego nie dano adwokatowi naszych braci więcej czasu, jak tylko około dwóch godzin przed terminem do przygotowania się, że niemożliwą rzeczą było dla niego przygotować się do bronienia tej sprawy. Dlatego też prosił sędziego o odroczenie aby mógł mieć więcej czasu do przygotowania sprawy, czego udzielono i odroczone sprawę na pięć tygodni później, to jest do 23 maja a także przed tego samego sędziego. A ponieważ w tej samej godzinie, gdy sprawa miała się odbyć, adwokat braci miał jeszcze inną sprawę przed innym sędzią, nie czekano, lecz znów odroczone sprawę aż do 24 października 1929. W każdym razie sprawa braci szła przed tego samego sędziego; i to zdaje się że było tak umyślnie urządzone aby aresztowanie schylało się na korzyść policji; ponieważ w sądach tu w Filadelfii sędziowie są zmieniani co miesiąc, tak że każdy sędzia podczas orędowania swego urzędu wy-

śłucha różne sprawy. Dlatego zabierze kilka miesięcy czasu dla każdego sędziego, aby przyszedł do tej samej sądowej sali, którą opuścił. Z tego można widzieć, że zostały uczynione pewne kręćactwa na tym punkcie; ponieważ ten sędzia, który znajdował się w stosownej sali w kwietniu, kiedy sprawa najprzód była powołana, powinien znajdować się w innej sali sądowej, gdy sprawa została drugi raz powołana w maju. Mimo tego ten sam Katolicki sędzia był przy tej samej sprawie w maju. Sprawa nie została odroczone do czerwca, a to prawdopodobnie dlatego, że było niemożliwą rzeczą aby ten sam sędzia miał jeszcze znajdować się w tej samej sali przez trzy następujące miesiące. Podczas lipca i sierpnia sądu nie było, a w wrześniu ta szczególna sala była reperowana i dlatego nie była używana dla celów sądowych.

Sprawę ponownie powołano 24 października. I znowu przed tego samego Katolickiego sędziego, który w okresie czasu czterech miesięcy znajdował się 3 miesiące w tej samej sali, choć według reguły powinien być tylko miesiąc w, jednej sali. Po przedstawieniu małych dowodów przez Katolickiego prokuratora, sędzia zawołał go do siebie i po krótkiej cichej rozmowie zawołał adwokata naszych braci, aby ten dołączył się do jego rady. Potem sędzia wyraził się następująco: "Sprawa ta ma do czynienia z Katolickim Kościołem, którego pokornym członkiem ja jestem. Jestem także mieszkańcem okolicy w której odbyło się aresztowanie. Jeżeli wydam wyrok, że oskarżeni są niewinni, mój kościół będzie mię za to krytykować (uznał milczącym usposobieniem, że Katolicki Kościół był właśnie tym prawdziwym oskarżycielem i obwinia tych sędziów, którzy nie wypełniają życzeń tego Kościoła) a jeżeli wydam wyrok, że oskarżeni są winni, prasa drukarska obwini mię za to, (uznał także milczącym usposobieniem, że sprawa miała wiele do czynienia z złamaniem Konstytucyjnej gwarancji wolności druku i mowy). Ja dlatego nie wysłucham tej sprawy, lecz niech będzie wysłuchana przed niekatolickim sędzią." Gdy to powiedział, katolicki prokurator przestał szukać dalszego sądowego poszukiwania sprawy na tej samej przyczynie, mimo faktu, że trzy razy chciał na tej przyczynie przeprowadzić sprawę. Coś postraszyło katolickich oskarżycieli. Długie odkładanie sprawy do przesłuchu i to tylko przed katolickim sędzią i stosowną ławą przysięgłych, zdradziło zdaje się jezuicką rękę. Tak samo przebywanie Katolickiego sędziego, przeciwnie do reguły, przez trzy z czterech miesięcy w jednej łączności z odroczeniem sprawy do 24 października mogły również być jezuickie. Napomnienie sędziego na prasę drukarską, że by go krytykowała, gdyby znalazł oskarżonych winnych, (jeżeli wyrok miałby być dany, to nie sędzia, lecz ława przysięgłych by to zadecydowała) mogła zdradzić przyczynę Katolickiej bojaźni; ponieważ redaktorzy Filadelfijskich gazet zostali przed czasem ostrzeżeni, że sprawa będzie miała wiele do czynienia z ich interesami, ponieważ ma do czynienia z wolnością druku i mowy; a pewien jezuickiego usposobienia redaktor i reporter dowiedział się o tym i przestrzegł hierarchię do schronienia ręki, a to mogło być przyczyną do zmiany wypadków. Oprócz tego jeden dziennikarz przestrzegał gubernatora stanu Pensylwanji co Katolicy pod wpływem Rzymu chcieli uczynić, i może być, że przez to zostali przestraszeni od ciągnięcia dalszego oskarżenia. Powyżej wyjaśnione rzeczy są oparte na pewnych faktach, na znanych jezuickich metodach i innych możliwych faktach. Nie twierdzimy stanowczo, że wszystkie te wyjaśnienia są faktami, lecz że mogą być prawdopodobieństwem. Nie myślimy, ażeby ten sędzia, miał dowolnie pozostawać w tej samej sądowej sali, przez trzy z czterech miesięcy, przeciwnie do reguły miesięcznych kolejnych zmian wszystkich sędziów w sądowych salach w Filadelfii. Prawdopodobnie było to uczynione jezuickim sposobem bez jego współdziałania.

Zauważcie jak została dana bezstronność, jako przyczyna wyciągnięcia sprawy przez sędziego i prokuratora. Lecz znając jezuitizm i Słowo Boże, widzimy oprócz ich przyczyny głębsze rzeczy. Jeżeli jezuita chce coś odwrotnego uczynić, to przez niekatolików, ażeby zakryć winę Rzymu, aby włożyć ją na protestantów lub żydów, których nienawidzą, i których wystawiają 'na dudków, wyprowadzają w pole, korzystają z ich łatwowierności, ażeby ich tylko użyć do wyciągnięcia rzymskich orzechów z ognia. Nie zadziwiło by nas wcale, jeżeli to pokazanie bezinteresowności i otwarcie drogi do załatwienia sprawy dla niekatolickiego sędziego i niekatolickiego adwokata do oskarżenia, nie przyczyni się może do takiego właśnie sprytu jezuickiego, wydostania rzymskich orzechów z ognia. A może są te rzeczy częścią namawiania Salomei przez Herodiadę (w pozafigurze) aby prosiła o głowę Jana Chrzciciela na misie. Mamy dobre przyczyny do takiego myślenia. Na tym punkcie zobaczymy co się stanie. Jednocześnie sprawa nie została na nowo powołaną. Lecz w pewien sposób między tym czasem a marcem, myślimy, że będzie środkiem przejścia z obrazu Jana w obraz Jezusa. Powyżej podane fakty dowodzą, że wypadki pierwszej połowy pozaobrazowego piątku wypełniły się zgodnie z naszym wyrozumieniem o wielkich ośmiu cudownych dniach, i że teraz przychodzi czas do okazania się Jezusa przed Piłatem (w pozaobrazie w członkach Jego Ciała) w pierwszej godzinie drugiej połowy wielkiego piątku.

Praca w Epifanicznym Biblijnym Domu postępuje pod Pańskim kierownictwem i błogosławieństwem. Ci sami członkowie, którzy służyli w przeszłym roku, służą i w tym roku w Domu Biblijnym, choć z powodu choroby dwóch członków ich praca nie była stałą, a także przeciągająca się choroba trzeciej osoby odłączyła ją od jej miejsca przez kilka lat. Niech lud Pański modli się za nią. Praca w biurze, mimo naszej pielgrzymkiej pracy, w którym czasie niektóre korespondencje były odwołane, postępuje sporo. Inne zarysy pracy postępują mimo naszej nieobecności w Biblijnym Domu, ponieważ siostra Johnson wtenczas otwiera listy, które nie są prywatne, i dogląda obstalunków, prenumerat itd. Lecz ważne listy odsyła nam, gdziekolwiek znajdujemy się w pielgrzymkiej podróży dla naszego załatwienia tychże. Te same ogólne metody naszej pracy w Biblijnym Domu, które opisywaliśmy w dawniejszych sprawozdaniach, są wykonywane w ten sam sposób i dlatego nie będziemy tu tego powtarzać. Określimy teraz inne części pracy i przed uczynieniem tego wyrażamy nasze wielkie ocenienie pracy wszystkich współpracowników Biblijnego Domu i braci zboru Filadelfijskiego, którzy pomagali w zawieraniu różnych wysyłek naszych pism, a także którzy trzymali porządek w naszym składzie takowych, specjalnie Brat R. G. Jolly, jest asystentem Redaktora, poza czasem jego pielgrzymiej pracy. Powiększona cyrkulacja naszej literatury, powiększyła także pracę w Biblijnym Domu.

NASZA KORESPONDENCJA

Nasza korespondencja pomnożyła się w tym roku nad przeszłe lata, nie tylko w liczbie listów, lecz także pocztówek, które były otrzymane i załatwione, jak liczby w sprawozdaniu pokazują. Nasza korespondencja w liczbie otrzymanych listów i pocztówek powiększyła się dlatego że mieliśmy tu sekretarza przez cały rok. Dlatego możemy odpowiadać na więcej listów i pocztówek jak przedtem. Ufamy że to przyczyniło się także do większego błogosławieństwa naszych korespondentów, ponieważ możemy zupełnie i szerzej nasze Korespondencje załatwić. Ogólny charakter otrzymanych w tym roku listów jest ten sam co w przeszłych latach - przyjacielski i nieprzyjacielski; i obchodzimy się z takowymi w ten sam sposób, nie odpowiadamy na ostatnie, a na pierwsze jeżeli potrzeba tego wymaga. Przyjacielskie listy są tego samego ogólnego charak-

teru jak w zeszłych latach, i dlatego nie potrzebujemy tu więcej o tym mówić. Zawsze jesteśmy radzi, gdy otrzymujemy takowe od takich drogich braci i staramy się aby na takowe jak najlepiej odpowiedzieć, aby im duchowo dopomóc. Choć nie odpowiadamy czasem na niektóre przyjacielskie listy, to nie z braku zainteresowania, lecz że inna praca wymaga czasu i dlatego odpisujemy na takie listy, które potrzebują odpowiedzi. Dla tego zapraszamy z szczerością wszystkich braci do pisania, jeżeli potrzebujecie pomocy w tym względzie, i upewniamy was, że z chęcią odpowiadamy na takie doradcze listy, chcąc dopomóc o ile jesteśmy w stanie to uczynić. Dla szczególniejszego opisanie naszej korespondencji i innej pracy prosimy Was przeczytać sprawozdanie z ostatniego roku.

Nasza główna praca w wydawaniu i publikacji naszych dwóch angielskich pism, miesięcznika **Present Truth** (Ter. Prawdy) i dwumiesięcznika **Herald of the Epiphany** (Zwiastuna Epifanii) trwa w ciągu dalszym. Pierwsze służy mianowicie potrzebom ludowi w Prawdzie, gdy zaś ostatnie służy pewnym potrzebom ludowi w Prawdzie i tym, którzy nie są w Prawdzie. Zawartości pierwszego pisma są celowe odnośnie warunków - aby bronić nauk i zarządzeń, które Pan dał przez onego sługę przeciwko wszystkim atakom na nie, i aby wyjaśnić i bronić postępującą Prawdę Epifanii. Te cele wymagają mniej i więcej sporu - "dla Syonu milczeć nie będę", mówi Pan. Słudzy Boży byli zawsze zmuszeni do bronienia Prawdy przeciwko bezpośrednim i pośrednim atakom na nią ze strony "wilków", odstępców, przywłaszczycieli władzy i pociągających błędami uczni za sobą. (Dziej. Ap. 20:28-30.) Gdyby słudzy Boży tego nie czynili, szatan przez takich jego sług zniszczył by Prawdę ze ziemi. Jeżeli tacy wilcy, odstępcy, przywłaszczyciele władzy i pociągacze uczni za sobą obwiniają nas, że prowadzimy spory i czynimy podziały, to nie znaczy bynajmniej, że takimi jesteśmy, lecz są to raczej wołania uciekających złodziei, którzy w swej ucieczce jakoby goniąc za złodziejem, krzyczą, aby im go zatrzymali, choć żadnego złodzieja niema, oni sami będąc właśnie złodziejami, sługami błędu. W tym roku nie mieliśmy tak wiele sporów jak zwykle w Present Truth (Ter. Pr.) lecz więcej dano Prawd dla Epifanią oświeconego ludu Bożego. Szczególne przeczące błędowi prawdy były udzielone w tym roku w angielskim numerze z lutego 1929 odnośnie J. F. Rutherforda błędów na Filadelfię, Laodyceę i Piramidę. (Także w polskiej Teraźniejszej Prawdzie). Pan obficie błogosławił te artykuły Teraźniejszej Prawdy dla tysięcy zwiedzionych braci w towarzystwie. Dopomogło to także bardzo do schnięcia ramienia głupiego i niepożytecznego pasterza - do obniżenia jego wpływu ponieważ około 5.000 jego dawniejszych obrońców opuściło go. Nasza przestroga, że jego odrzucanie Prawd na Filadelfię, Laodyceę i Piramidę było przyciotówką do jego nowo wymyślonego okresu żęcia, które miało zacząć się w 1918 i 1919, była podana z dobrych wniosków; ponieważ tu na Konwencji Towarzystwa 2 listopada sam wyraził się, że nie ma żadnych prorocत्व na 1874. Gdy rychło w 1930 roku ogłosi jego obiecanie pięć artykułów do poparcia tych jego błędów, i gdy takowe przez nas będą zbite, jego ramię - wpływ - znacznie jeszcze więcej uschnie. Co raz to więcej i więcej rozszerza się nasze prawdziwe tłumaczenie już od 1917, że on jest tym "złym sługą" w Mat. 24:48-51 i tym "głupim i niepożytecznym pasterzem" w Zach. 11:15-17, między ludem w Prawdzie. A gdy ogłosimy nasze obiecanie trzecie wyjawienie o nim, i gdy ono po pewnym czasie wypełni od Boga zamierzony skutek, utraci on wszelki wpływ nad nowymi stworzeniami i wiernymi Młodocianymi Świętymi - ramię jego całkiem uschnie. Z powodu wyczerpania naszych dawniejszych nakładów Teraźniejszej Prawdy, jesteśmy dlatego zmuszeni dać także przedruki tychże.

W Zwiastunie z 15 listopada skończyliśmy nasze serje

artykułów na Boskie przymioty, i mamy zamiar w przyszłym (tym) roku dać artykuły na fałszywe poglądy o Bogu, co wężmie prawdopodobnie rok czasu do ukończenia. Będziemy także ogłaszać w Zwiastunie artykuły na pojedyncze zarysy Boskiego Planu i na znaki czasów, wykazujące mieszanie się papieżstwa w politykę różnych narodów, mianowicie na ową w Ameryce. Mamy życzenie, ażeby oba nasze pisma mogły pomnożyć się w cyrkulacji. Do tego nasi czytelnicy mogą najwięcej dopomóc. Wierzmy, że oprócz szukania abonentów do Teraźniejszej Prawdy, najlepszą metodą do pomnożenia jej cyrkulacji jest wysyłanie nam nazwisk z adresami ludu Bożego, i można przy tym nadmienić do jakiego podziału lub grupy ludu Bożego ci należą, ponieważ mamy na ręce różną literaturę, stosownie do różnych grup. Nasz z miesiąca lutego "Present Truth" (Ter. Pr.) przyczynił się do otrzymania nowych nazwisk z adresami od ochotników. Prosimy was dlatego, drodzy bracia, przysyłajcie nam takie nazwiska i adresy. Teraz co do pomnożenia prenumerat naszych Zwiastunów, najlepszy sposób jest sprzedawanie podwójnych Zwiastunów między obudzonymi protestantami i patriotami. Krótco potem można ich odwiedzić i zwrócić im uwagę na nasze regularne znaki czasów w tym piśmie. Upewniając ich, że to jest jedynym piśmie, które czuwa nad Rzymską polityką po całym świecie i ją wyjawia, dopomoże to do powiększenia cyrkulacji naszego Zwiastuna. Poniżej podane statystyki pokazują że oba nasze Pisma pomnożyły się w cyrkulacji w tym roku. Radzi byśmy mieć jeszcze więcej czytelników tychże. Nasza pomnożona cyrkulacja podwójnych Zwiastunów jest bez wątpliwej przyczyną naszych częstych napominań braci, ażeby przygotowali się z onymi choć na trzy lata. Powtarzamy jeszcze raz i prosimy, ażeby takowe były obstalowane na dłuższy czas naprzód; ponieważ znajdujemy się w niebezpieczeństwie konfiskacji takowych, gdy zaś jeżeli teraz je zamówicie i otrzymacie, nie będzie takiego niebezpieczeństwa konfiskacji. Mamy jeszcze kilka tysięcy takowych na ręce i prosimy jeszcze raz, ażeby bracia sobie takowe w znacznych ilościach obstalowali. Podwójny Zwiastun jest stosowny do cyrkulacji w wszystkich angielskim językiem władających krajach, i w Ameryce, gdy zaś numery 18 i 23 są ograniczone tylko do cyrkulacji w Ameryce.

NASZA OCHOTNICZA PRACA

Nasza ochotnicza praca z Teraźniejszą Prawdą powiększyła się od zeszłego roku, i to z dwóch przyczyn. Gdy w przeszłym roku nie wydaliśmy żadnych ochotniczych Prawd, to w tym ostatnim roku wydaliśmy przeszło 6, 000. Oprócz tego numeru z lutego przyczynił się do nadesłania nam setek nowych nazwisk do tych ochotniczych (bezpłatnych) numerów Ter. Prawdy, a to materialnie powiększyło liczbę takich wycyrukowanych egzemplarzy. Ten szczególny zarys naszej pracy był obficie błogosławionym, wynikiem czego setki braci przyszli do Prawdy Epifanii a tysiące braci zostali z pod wpływu małego katolickiego papieża wyswobodzeni. Prosimy jeszcze raz drogich braci o przysyłanie nam nazwisk z adresami. Jeżeli odesłaliście je kilka lat temu a nie odpowiedzieli na nie, lecz równocześnie byli zadowoleni z nauk ich wodzów, prosimy was, abyście jeszcze raz nam takowe nadesłali, z wskazówką, że ci nie są zadowoleni, a my wyślemy im jeszcze raz ochotnicze numery Teraźniejszej Prawdy; ponieważ wielu braci co dawniej nie chcieli naszej literatury czytać, czytają teraz z zyskiem i niektórzy z nich przychodzą do Prawdy Epifanii. Jeżeli taka wskazówka nie jest dana, nie będziemy mogli korzystnie powtórzyć literaturę. J. F. Rutherforda obiecał 5 artykułów przeciwko zaczęciu żniwa w 1874, i podanie że takowe zaczęło się w 1918 i 1919, otworzą drogę do naszego poselstwa dla wielu, którzy przedtem nie chcieli je przyjmować. Bądźmy więc pilnymi i energicznymi w tym szczególe.

Liczy poniżej pokazują, że blisko 200, 000 więcej wpustek było wysłane w ostatnim (1929) roku, niż rok przedtem. Lecz wątpimy, czy było więcej rozdanych od przeszłego roku; ponieważ wielu braci zamówiło sobie takowe No. 18 i 23 na trzy lata naprzód, do użytku. Gdy wchodzimy dalej w pozaobrazowy piątek, niebezpieczeństwo konfiskacji tych gazetek wzrasta. Dlatego napominamy często braci, ażeby te dwa numery gazetek (18 i 23) jak najwięcej naprzód na trzy lata nabyli. Prosimy jeszcze raz o to. Gazetki No. 18 wyczerpały się a 23 także wnet się wyczerpią, i dlatego będziemy musieli 150, 000 z każdego numeru dać wydrukować. Na to fundusz nasz jest bardzo niski, ponieważ będą kosztować blisko 1, 100. dolarów. Mówimy to braciom nie dlatego, aby żebrać, lecz aby ci, którzy są wolno usposobieni, mogli współdziałać w tej dobrej pracy. Jesteśmy pewni, że ofiarowani i kapłani, korzystają z tej sposobności według ich zdolności, wiedząc dobrze o tym, że takie sposobności wnet zakończą się. Mamy już kilka obstalunków na No. 18 gazetek, które wyślemy, skoro będziemy mogli je drukować. Jest jeszcze wiele braci, którzy nie obstalowali sobie tych gazetek na trzy lata naprzód, i mamy nadzieję usłyszeć od nich w krótkim czasie, i dostarczymy takowych, skoro będziemy mogli je drukować. Gdy zastanawiamy się nad numerami gazetek 1-4 i 22, (które nie były zamawiane na trzy lata, lecz tylko na każdy bieżący rok) i dodamy do tych prawdopodobną liczbę obstalowanych do cyrkulacji w tym roku numerów 18 i 23, zdaje się nam, że może mniej wpustek zostało wycyrukowanych w tym 1929 roku niż w przeszłym, w którym od 1920 roku, najmniejsza liczba została wycyrukowana. Spodziewamy się, że ta praca powiększy się, ponieważ myśl, że zostanie w krotce powstrzymana, powinna uczynić nas gorliwsiymi, jeżeli jeszcze mamy do niej sposobności.

Nie będziemy wiele pisać o sprzedawaniu naszych książek i broszurek, ponieważ zdaje nam się, że bez żadnego usprawiedliwienia liczby są bardzo niskie. Jest to prawdą, że nie mieliśmy żadnego zapasu broszurek o piekle, ażebyśmy mogli je wysłać; i nie daliśmy z tej przyczyny jeszcze jednego nakładu, sądząc że sprzedaży przeszłych kilka lat że mały nakład nie pozwolił by nam sprzedawać tych broszurek po obecnej cenie, owszem podwoił by ją, gdy zaś duży nakład pozostawił by nam za wiele na ręce. Czyli że z braku ogólnego udziału strzelców (sharpshooters) byliśmy zmuszeni do tego. Kolporterów także nie ma, aby mogli cały czas pracować. Niektórzy tylko wykonywują pracę strzelców, lecz nie mają wielkiego lub ogólnego udziału w tejsze. Fakt, że w tym roku sprzedano więcej broszurek o spirytyzmie jak w przeszłym roku, daje nam myśl, że gdybyśmy mieli dosyć broszurek o piekle na ręce, sprzedaż na takowe byłaby lepszą od ostatniego roku. Lecz nawet i to było by małą sprzedażą dla braci w Prawdzie Epifanii. Mamy na ręce wiele kopii Książek Life, Death Hereafter, a liczba obstalowanych w tym roku (1929) jest mniejszą od przeszłego roku. Innej literatury oprócz naszej sprzedaliśmy więcej w tym roku jak w przeszłym. Nie możemy się więc pochwalić naszym sprawozdaniem odnośnie Książek i broszur. Drodzy bracia patrzmy czy byliśmy dosyć wierni w tym zarysie pracy.

Od zasmuconego skutku ostatniego paragrafu przychodźmy teraz do najwięcej zachęcającego zarysu naszej pracy - to jest pracy pielgrzymkiej. W tym sprawozdaniu będziemy tylko mówić o pracy między angielskimi i polskimi braćmi. O innej pracy pielgrzymkiej damy sprawozdanie później. W ostatnich trzech latach mogliśmy dać sprawozdanie, że było co rok to lepsze; z wyjątkiem podróżyowanych mil, z każdego punktu, jak liczby pokazują, sprawozdanie pielgrzymkiej pracy ostatniego roku było najlepszym od jakiegokolwiek roku, a liczba pielgrzymów została powiększona; otrzymaliśmy jednego stałego i jed-

nego posiłkowego pielgrzyma więcej do pomocy, i w krótkim czasie będzie 5 więcej posiłkowych pielgrzymów w Polsce. Brat Hołowatzki był w stanie dać rok czasu dla polskiej pracy w Polsce i Francji. Pielgrzymowska praca w Jaimajce także się powiększyła, także amerykańska i Kanadyjska praca pielgrzymowska. Pan wielce błogosławi tę pracę dla Epifanią oświeconych świętych, dla wielu zwiedzionych braci w różnych lewickich grupach i dla wielu, którzy zaczynają się interesować Prawdą Epifanii. Z tego cieszymy się, ponieważ daje nam radość, gdy bracia otrzymują błogosławieństwa. Nie tylko wizyty pielgrzymów, lecz także Konwencje były błogosławieństwem. Często na Konwencjach Prawdy Epifanii słyszymy jak bracia się radują i mówią, że są dla nich tym samym błogosławieństwem jak za czasów br. Russella. Konwencje tego roku odbyły się w tych samych zwykłych miejscowościach z powiększoną liczbą biorących w nich udział i z większym zainteresowaniem, ponieważ czas pozaobrazowego piątku daje właśnie więcej wrażenia. Wiele Konwencji odbyło się w Polsce, i rzeczywiście prawie wszystkie wizyty pielgrzymów w Polsce były Konwencjami, ponieważ bracia z okolicznych miejsc przyszli, i pomnożyli liczbę słuchających. W niektórych polskich Konwencjach brało aż do 500 braci udział.

Ostatnia wzmianka kończy nasze sprawozdanie pracy w obcych krajach, i radujemy się, że się tam powiększyła. Sprawozdania pracy z Skandynawii i Francji damy później odrębnie, jak dawniej, i gdy te będą dane, wszyscy tedy będziemy mogli się radować. To sprawozdanie obejmuje w sobie także pracę w Polsce i Jamajce. Względem polskiej pracy możemy powiedzieć, że była największą z wszystkich. Wynik rozpoczętej pracy w Polsce, która zaczęła się od lata 1928 aż do jesieni 1929, oddziaływał bardzo na odświeżenie serc. Wysiłki P. B. I. towarzystwa przez braci Oleszyńskiego i Stahna, aby odciągnąć braci od Epifanii, doznały nieszczęsnej klęski. Sofisteria ich nauk nierzetelność ich przedstawień przeciw naszym naukom i ich nieharmonia z naukami naszego brata Russella, były zupełnie wyjawione, wynikiem czego większość polskich braci o: puścili ich i dołączyli się silnie do Prawdy Epifanii. W dodatku wielkie liczby braci z towarzystwa w Polsce przyszli do Prawdy Epifanii. W Polsce jest około trzech do czterech tysięcy braci, którzy popierają sprawę i Prawdę Epifanii, wielka większość z nich będąc Młodocianymi Świętymi. Mamy teraz blisko 500 abonentów do Polskiej Teraźniejszej Prawdy. Brat Hołowatzki z wyjątkiem jednego miesiąca, który spędził między polskimi braćmi w Francji, był ustawicznie od 1 lipca, 1928. do 31 października, 1929 w Polsce, potem wyjechał do Ameryki i przybył tu bezpiecznie 14 listopada. Mamy nadzieję ogłosić list jego co się tyczy jego pracy między polskimi braćmi w Polsce i Francji.

Finansowo mieliśmy dobry rok. Ludzie w interesie uznają dobry rok finansowy, jeżeli mogą pokazać dobre zyski. Rok w którym jest tylko \$108.60 więcej dochodu nad rozchód byłby przez światowych interesowych ludzi nazywany biednym, ponieważ ich cały ideał znajduje się właśnie w finansowym zysku. Lecz naszym ideałem jest zużyć wszystko co otrzymamy w posuwaniu naprzód pracy

NASZE ROCZNE GODŁO.

"Odpowiedział Jezus: nie miałbyś żadnego autorytetu nademna, być nie był dozwolony z góry" (dozwolenstwo do użycia tegoż) - Jan 19:11 - popr. tłumaczenie

W NOWYM ROKU witamy wszystkich naszych czytelników chrześcijańską miłością i życzymy wszystkim Boskich błogosławieństw, aby one mogły prowadzić nas przez cały rok i przez resztę naszego naturalnego życia. Trzymając się rocznego zwyczaju brata Russella i naszego, przedstawiamy teraz naszym drogim braciom nasze roczne godło. Nasze ogólne wyrozumienie na czasy epifaniczne i przychodzące w nich wypadki, było zawsze naszą przy-

Pańskiej; a nim więcej możemy otrzymać i korzystnie użyć, tym wyższymi są nasze finanse. Taki dobry był nasz ideał, że po jedenastu latach naszych wysiłków mamy pozostałość z 108.60 dolarów na ręce przeciętnie mniej niż 1, 000 dolarów rocznie. Gdyby nie praca członków pozaobrazowego Judasza względem pewnego zapisu, nasz dochód byłby cztery razy większym, jednak był wyższym nad zeszły rok i drugim największym rokiem pracy Epifanii. Nigdy tak jak w przeszłym roku nie byliśmy w niebezpieczeństwie niedoboru, i za to jesteśmy wdzięcznymi ponieważ nienawidzimy długu i staramy się pokrywać nasze wydatki stosownie do naszych dochodów.

Patrząc jako na całość, nasze sprawozdanie jest lepsze w ostatnim roku od przeszłego, choć w niektórych rzeczach nie jest takim dobrym jak owe przeszłego roku. Wszyscy dziękujemy Bogu za Jego dobroć dania nam błogosławieństwa; wszyscy prosimy o Jego przebaczenie nam naszych braków, błędów i upadków, i o ile będziemy mogli to z Jego łaski uczynić, postanawiamy jeszcze polepszyć nasze sposobności. Poniżej jest tegoroczna (1929) statystyka angielskiej i polskiej pracy; inne statystyki podamy później.

ZESUMOWANIE PRACY EPIFANII.

NASZA KORESPONDENCJA.

Otrzymanych listów i pocztówek	4, 716
Wysłanych listów i pocztówek	1, 857

CYRKULACJA LITERATURY.

Wysłanych kopii Teraźniejszej Prawdy	21, 15
Zaabonentowanych kopii Teraźniejszej Prawdy	19, 547
Wycyrkulowanych razem kopii Teraźniejszej Prawdy -	40, 699
Zaabonentowanych kopii Zwiastuna	11, 009
Sprzedanych kopii podwójnego Zwiastuna	7, 011
Wycyrkulowanych razem kopii Zwiastuna	18, 020
Wycyrkulowanych wypustek kopii Zwiastuna	580, 000
Wycyrkulowanych gazetek przeciwko błędom Chomiaka -	1, 000
Wycyrkulowanych książek "Life Death Hereafter"	163
Wycyrkulowanych broszurek o piekle	93
Wycyrkulowanych broszurek o spirytyzmie	218
Wycyrkulowanych innych broszurek.....	219
Wycyrkulowanych Biblii, Badań (innych publikacji)	231

POSŁUGA PIELGRZYMSKA.

Stałych i posiłkowych pielgrzymów (po 8)	16
Podróżowanych mil	44, 910
Zebrań domowych	1, 313
Biorących udział w takowych	61, 969
Publicznych i pół-publicznych zebrań	81
Biorących udział w takowych	16, 536

SPRAWOZDANIE FINANSOWE.

Dary, prenumeraty, itd	\$16, 357.79
Sprzedaż książek i broszur	115.65
Pozostałość z przeszłego roku	112.17
Całkowity dochód.....	\$16, 535.61
Koszta pielgrzymów i konwencji	\$ 2, 586.48
Koszta biurowe, literatury, itd	13, 890.53
Całkowity rozchód	16, 477.01
Pozostaje na rękę..	108.60

czyną do wybierania naszych rocznych godeł. I to samo zastanowienie było właśnie przyczyną, przez modlitwę o kierownictwo, do wyboru tegorocznego godła. Powyższy tekst został dlatego wybrany do tego samego celu i w tym roku. Obraliśmy ten tekst z tej przyczyny, ażeby przedstawić przed naszą myśl szczególnie stan naszego serca i umysłu, aby mogło to nam dopomóc w naszych doświadczeniach tego roku. Zastanowienie się nad sytuacją czasu

w tym roku, wyjaśni nam. Często wskazywaliśmy w naszym piśmie, że: 6 godz. przed południem - pierwsza godzina - piątku, w obrazie Wielkich cudownych dni, zaczęła się październikiem 1929 i kończy się marcem 1930. Druga godzina zaczyna się marcem 1930 a kończy się wrześniem 1930, kiedy zaczyna się trzecia godzina, która kończy się w styczniu 1931. W pewnym czasie podczas trzeciej godziny Pan nasz został przybity do krzyża (Mark 15:25). Na początku pierwszej godziny (Mat. 27:1,2; Mar. 15:1) zebrał się cały Sanhedryn i potwierdził dany wyrok na Jezusa podczas nocy. Potem go związali i zaprowadzili do Piłata i przyszedli przed niego w czasie nazwanym rychło (rano). (Jan 18:28). Akuratna godzina oddania Jezusa Piłatowi, przeciwnie do naszego dawniejszego wrażenia, że było w pierwszej godzinie, nie jest podana w Biblii; lecz prawdopodobnie było to podczas pierwszej godziny, a może krótko przed zaczęciem się drugiej godziny. Podług powyższego doświadczenia przed pozaobrazowym Piłatem, podróż do pozaobrazowej Kał war j i, i pierwsza część pozaobrazowego ukrzyżowania, odbędzie się podczas 1930. Dlatego podczas tego czasu wierni przyjdą przed autorytet pozaobrazowego Piłata dla pozaobrazowej próby, biczowania, wyroku i początku pozaobrazowej śmierci to jest ich odcięcia od posługi do publiczności. To było właśnie przyczyną do wybrania powyższego tekstu za nasze roczne godło.

Pan nasz był oskarżony przed Piłatem o zupełnie inną rzecz, o którą go Sanhedryn potępiał. Obwiniali go o przypuszczalne bluźnierstwo, a przed Piłatem oskarżali Go o bunt przeciwko cywilnej władzy, pierwsze, to jest obwinienie o bluźnierstwo, nie było potępiającym Go przed cywilnym sądem. Tak samo zostaną wierni przez pozaobrazowy Sanhedryn potępieni, to jest przez Kler, za herezję - bluźnierstwo, za co cywilna władza nie potępiała by ich. Dlatego pozaobrazowy Sanhedryn obwini wiernych o bezprawie - bunt przeciwko cywilnej władzy. Przeciwko takiemu oskarżeniu Pan wcale się nie bronił, nawet nie odpowiadał na wszystkie pytania Piłata, lecz na niektóre z nich odpowiadał, a mianowicie te które tyczyły się Jego, jako Króla. (Mat. 27:11; Mar. 15:2; Łuk. 23:3; Jan 18:33-38). Wierni dlatego nie będą się również bronić przeciwko fałszywym oskarżeniom, choć dadzą odpowiedź cywilnym władzom odnośnie ich terażniejszej i przyszłej misji jako Boskich pomazańców. Nasz tekst jest właśnie małą częścią słów naszego Pana do Piłata. Chciał on dopomóc Jezusowi wydostać się z Jego niebezpiecznego stanu, i z bojaźni, aby nie zgrzeszył przeciwko Synowi Bożemu, a może był rozjątrzony z powodu milczenia naszego Pana, narzekając, dla czego nie odpowiada na zadane mu pytania, ponieważ on jako gubernator i sędzia miał autorytet Go ukrzyżować lub puścić wolno. Na to pytanie dał właśnie Pan nasz odpowiedź naszego powyższego tekstu.

Słowa naszego Pana nie mają takiego znaczenia jak są podane w A. V. (autoryzowanym wydaniu) i w R. V. (przejrzanym wydaniu) Biblii; ponieważ według takowych, Jezusa słowa miały by znaczenie, że Bóg dał autorytet Piłatowi, lub że upoważnił go i dał mu zdolność do ukrzyżowania Jezusa - to znaczyło by, że Bóg pozwalał by na grzech, czego Bóg jednak nigdy nie czyni (Abak. 1:13); ponieważ Jezus odpowiedział wyraźnie, że jeżeli Piłat by Go dał ukrzyżować, to by zgrzeszył, choć nie tak bardzo jak Judasz i Sanhedryn przez ich udział w tym grzechu. Te tłumaczenia, czyniąc Boga powodem do grzechu, muszą być więc fałszywe, jeżeli miałyby uczynić, że Bóg czyniłby coś przeciwnego do Jego charakteru sprawiedliwości. Nijaki osobisty uprzedzający rzeczownik "to", który podług A. V. i R. V. jest podany na miejsce słowa "autorytet" **exousia**, tu użyte, znaczy autorytet; (zobacz margines do R. V.; dynamis będąc greckim słowem na moc) a powinno być przedstawione przez nieokreślające słowo "there", jak

to znajduje się w Imp. Ver. (poprawnym tłumaczeniu); ponieważ gdyby słowo "to" miało być użyte jako odnoszące się do słowa **exousia**, końcówka przetłumaczonego czasownika była by dana w formie żeńskiej, aby zgadzała się z uprzedzającym, żeńskim słowem **exousia**, gdy zaś grecka forma tego słowa była nijaką. Dlatego uprzedzający rzeczownik do **exousia** nie może być przedmiotem biernego czasownika, jak tu przetłumaczono - "było dane". Dlatego uznajemy przetłumaczenie Imp. Ver. za właściwe, ponieważ czyni przetłumaczony czasownik "było dane" nieokreślającym. Podając stosowny czasownik przez słowa "było dozwolone" (zobacz trzecie znaczenie tego słowa "dane" w Century Dictionary, i czternaste określenie znaczenia tego słowa w Practical Standard Dictionary) i jest w harmonii z Boskim charakterem, że Bóg dozwala, aby człowieczeństwo Jego wiernych dzieci było przez złych i samolubnych ludzi poniewierane. Bóg nie daje im żadnego autorytetu, ażeby szkodzili wybranym; lecz dla ofiarnych celów dozwala, a wierni współdziałają z Nim w tej ofierze. Bóg ofiaruje Jego wierny lud; a ci współdziałają z Nim w takowym, jak to może być widziane w typie Abrahama, ofiarującego Izaaka. W takim ofiarowaniu Bóg nie zatrzymuje Jego prawa w ich człowieczeństwie, tak jak oni również nie zatrzymują. Lecz ani oni ani Bóg nie uznają im uczynionego złego. Bóg i wierni ofiarniczo zrzekają się ich stosownych praw w ich człowieczeństwie; a nie chcąc zatrzymywać takich praw, dozwala, ażeby cywilne władze używały ich autorytetu do odbierania im ich życia lub czynienia im często złego, nie sprzeciwiając się społecznym władzom przeciwko im.

Według tych słów naszego Pana do Piłata, rozumiemy, że ten ostatni nie mógłby użyć swej władzy jako gubernator i sędzia, przeciwko Niemu gdyby Bóg chciał się temu sprzeciwić. Bóg jednak dozwolił i nie sprzeciwiał się by ofiarowane człowieczeństwo naszego Pana było znieważone przez autorytet Piłata. Tak więc ściśle literalne przetłumaczenie, Imp. Ver. (popr. tłum.) wskazuje na akuratne fakty wypadku i broni Boski charakter w tymże. W dodatku chwali również miłość Ojca, która dozwala, aby człowieczeństwo Jezusa i członków Jego Ciała było złe i niesprawiedliwie nadużywane przez cywilny autorytet. Ustęp jeszcze dowodzi, że jeżeli Ojciec nie zdecydował ofiarować Jego prawa w człowieczeństwie Jego wiernych, i to w formie, która dozwala cywilnym władzom używać niesprawiedliwie ich autorytetu przeciwko człowieczeństwu wiernych, te cywilne władze nie mogłyby nadużywać ich autorytetu. Nie zapominajmy dlatego, że jeżeli czynnie ofiarować będziemy nasze człowieczeństwo w służbie i jeżeli cierpliwie znosimy zło w dozwoleniu, ażeby nasze prawa były nam niesprawiedliwie odjęte, z powodu naszej wiernej służby, tak samo Bóg czynnie ofiaruje nas przez zaniechanie Jego praw w naszym człowieczeństwie w służbie i cierpliwie znosi zło, że dozwala, aby Jego prawa w nas były niesprawiedliwie wzięte od Niego przez prześladowców Jego wiernego ludu. Lecz to dzieje się tylko wtenczas, jeżeli Bóg zdecyduje ofiarować Jego prawa w nas, że to się wypełnia. Ten fakt dowodzi, że nic nie może zatrzymać lub sprzeciwić się ofiarniczej woli Bożej. Dlatego żadne przypadki nie mogą przyjść na świętych, mianowicie te w łączności z ich czynnymi i cierpliwymi ofiarami.

Pan nasz wierzył z całego serca że Bóg Go wydał (Jan 3:16; Rzym. 8:32; Izaj. 53:10) aby był czynną i cierpliwą ofiarą za Kościół i świat. Wierzył, że Bóg to czynił z Jego wolnej miłości i wyboru, bez żadnej zewnętrznej władzy, która by miała Go do tego zmusić. On wierzył, że Bóg był Panem w wszystkich sprawach, w których by mógł się znajdować, gdy Bóg Go ofiarował. On wiedział, że Bóg był za dobrym, aby miał Go dopuścić do jednej joty więcej cierpienia, ażeby przeto ukrzywdzić Go, gdy Go ofiarowywał. On wiedział, że Bóg czynił to dla najlepszych korzyści

Jego wszystkich moralnych usług. Wiara naszego Pana nie była więc żadnym kwileniem lub niezauwaniem w Bogu, lecz przenikała przez całe Jego zdolności, serce i umysł. On widział jak działał Bóg w Jego każdym wypadku, pokrewieństwie, okoliczności i czasie Jego życia. A ta wiara przekonała właśnie naszego Pana, że upodobanie Ojca wypełniało się w Nim, i że nic nie mogło tego zatrzymać lub temu przeszkodzić. Wszystko to było z powodu Jego silnej wiary, że Pan nasz powiedział Piłatowi, że on nie mógłby używać żadnego autorytetu przeciwko Niemu, jeżeli Bóg nie zdecydował by na pozwolenie, tego uczynić. Dlatego rozumiemy, że Jego podanie naszego tekstu jest wyrażeniem naszego Pana niechwiejącej wiary w Ojca opatrnościowe staranie, kierownictwo i prowadzenie Go w wszystkich Jego interesach i sprawach.

Naszego Pana podanie słów powyższego tekstu przed Piłatem jest także wyrażeniem Jego czynnego i cierpliwego poddawania się pod wolę Bożą. Nie mamy rozumieć, że Bóg zmuszał Swego Syna do ofiarowania i potem zmuszał Go w Jego czynach i znoszeniu Jego poświęcenia, i że przeto zmusił Go aby poddał się niesprawiedliwości Piłata. Takie zmuszanie było by rzeczywiście niesprawiedliwym ze strony Boga; ponieważ Bóg dając Mu ludzkie prawa, nie mógł by Go zmusić do zaniechania takowych, z wyjątkiem, gdyby je przez grzech, jak Adam, utracił. Oprócz tego takie zmuszanie znieważało by ofiarę naszego Pana, i odebrało by całkowicie od Niego zasługę w Jego człowieczeństwie i nowym stworzeniu. Zawiodło by to dlatego cały Boski plan i było by nierozumnym. Przeciwnie, Pan nasz znajdował się w serdecznej i sympatycznej harmonii z Ojcem w Jego ofierze i jej celach. Sam wydał świadectwo, że żaden człowiek nie mógł Go zmusić do oddania Jego ludzkiego życia, lecz że On Sam dobrowolnie i chętnie oddał Swoje życie, aby zadowolić Ojca, dla wykonania Boskiego Planu. (Jan 10:13-18). Wiedząc że to było wolą Ojca, aby poddać się pod niesprawiedliwość, to jest niesprawiedliwe wzięcie od Niego ludzkich praw, na które miał być zadany cios przed Piłatem, bardzo dobrowolnie bez szemrania, i w cichości - Baranek Boży poddał się pod ofiarniczą wolę Ojca i dlatego poddał się Piłatowi dla nadużycia jego autorytetu przeciwko Niemu. Dlatego wyraził się tak przed Piłatem, będąc poddanym woli Ojca w Jego ofierze.

Ponieważ nasz tekst jest wyrażeniem tych dwóch rzeczy - Jezusa wiary w Ojca opatrnościowe starania, kierownictwo i prowadzenie Go, i Jezusa czynne i cierpliwe poddanie się pod wolę Ojca, że obraliśmy takowy jako nasze roczne godło na rok 1930, który obejmuje w sobie część pierwszej i całą drugą i trzecią godzinę poranka wielkiego piątku. W tym roku wierni będą przechodzić pozaobraz naszego Pana w tych trzech godzinach. Dlatego ich doświadczenie podczas tego roku będą, pod podobnymi okolicznościami, równać się owym naszego Pana. Nic więcej jak wiara z całego serca w Boskie opatrnościowe staranie, kierownictwo i wskazówki, a także czynne i cierpliwe poddanie się pod wolę Ojca, może im tylko dopomóc w utrzymaniu ich sprawiedliwego stanowiska. Pod podobnymi okolicznościami niech więc wierzą z całego serca, że Bóg oddaje ich czynnie i skłonne w ofierze jako część ofiary za grzech. Niech wierzą, że Bóg czyni to z wolnej miłości i wyboru, bez żadnej zewnętrznej siły, aby był do tego zmuszony. Niech wierzą, że Bóg ma zupełną kontrolę nad nimi w każdym położeniu, w którym mogą się znajdować, gdy ich ofiaruje. Niech będą zupełnie upewnieni, że Bóg jest za dobrym, aby miał dozwolić, aby więcej cierpieł, jak Jego Plan wymaga, i że jest za sprawiedliwym, aby im uczynić najmniejszą krzywdę. Niech będą zupełnie przekonani, że Pan daje im przywilej tej ofiary na korzyść wszystkich moralnych usług. Niech ta wiara będzie stałą przy nich, i niech nic nie przeszkodzi ich usposobieniu. Niech zupełnie wierzą, że Bóg ma opiekę, kierownictwo i pro-

wadzi ich w każdym wypadku, pokrewieństwie, okoliczności i czasie w ich życiu. Niech ta wiara ich przekona, że woła Ojca jest przeto wykonywana i nic nie może temu przeszkodzić lub to zatrzymać. I niech taka wiara panuje nad ich każdym powodem myślą, słowem i uczynkiem w stosownych okolicznościach; a w ten sposób wypełnia ich część właściwie w pozaobrazie. Drodzy współczłonkowie w wielkim pozaobrazie Jezusa, wierzy tak, a na pewno będziemy podtrzymywani przez łaskę Bożą.

Jak w wypadku naszego Pana, tak w wypadku wiernych, niech nasze roczne godło pobudzi ich do wierności w czynnym i cierpliwym poddaństwie do woli Ojca. Niech wiedzą o tym, że to jest rzeczywistość sprawą przywileju do cierpienia z naszym Panem, i że są Jego pozafigurą w tym czasie. Niech wyrabiają i utrzymują w sobie największą serdeczną sympatyczną harmonię z Ojcem w ich ofierze we wszystkich jej cechach. Niech się w żaden sposób nie czują lub niech nie przypuszczają jakoby mieli być zmuszeni do przechodzenia pozaobrazowych doświadczeń naszego Pana w dniu Jego śmierci. Niech się czują i niech działają dobrowolnie w takowych. Wiedząc, że jest to wolą Bożą, aby ich oddanie się prawdzie i sprawiedliwości było wypróbowane, czy jest silnym, i czy chętnie są gotowi do przechodzenia najgorszego gatunku niesprawiedliwości, aby zademonstrować ich lojalność do takowych, niech wiedzą, że jest to przywilejem wypić im nalany kielich cierpień, gdy w pozaobrazie naszego Pana ostatnie doświadczenia Jego cierpień wykonują. Niech nie szemrzą ani narzekają, jeżeli będą przechodzić niesprawiedliwe doświadczenia z rąk cywilnych urzędników. Niech raczej w ich cierpieniach i Kalwarii w cichości i chętnie idą za Barankiem, czynnie i poddawając się pod owe doświadczenia, jako woła Boża dla nich, ignorując o ile jest możebnym zło zaślepionych i samolubnych ludzi przeciwko im. W ten sposób będą trzymeni w pozaobrazie przez Boską moc i łaskę, tak jak Jeź A w typie był trzymany.

Umilowani, trzymajmy te dwie myśli w naszych sercach i umysłach podczas tego roku. Taka wiara w Pańską opatrnościową opiekę, kierownictwo i prowadzenie i takie poddanie się woli Ojca uczyni nas spokojnymi, odważnymi i zwycięskimi w stosownych doświadczeniach. Możemy być pewni, że Ojciec będzie z nami, nawet aż do końca. Możemy być także pewni, że Jego łaska będzie z nami, że nas nie zaniecha ani opuści jako nowe stworzenia, bez różnicy cokolwiek dozwolił by Bóg co się tyczy naszego człowieczeństwa, ponieważ złączone władze na powietrzu i na ziemi chybią nieomylnie w ich zamachu, aby zniweczyć Pana, przekreślić jego Plan i zwyciężyć nad Jego ludem, ponieważ Sam Wszechmogący Bóg jest z nami i za nami. "Wynijdźmyż tedy do Niego za obóz, nosząc urąganie Jego" - Żyd. 13:13 - przechodząc jednocześnie Jego pozafigurę; ponieważ Ojciec i On są z nami i za nami, choć ktokolwiek by nas opuścił, znieważył, zaniechał, potępił lub ukrzyżował. Za nasz roczny hymn, który by mógł nam w naszym rocznym godle towarzyszyć, obraliśmy numer 134.

Jezu, Krzyż swój na się biorę,
Chcę iść tylko w ślady Twe,
Naśladując Twą pokorę,
Z Tobą razem cierpieć chcę.
Zrzekłem się też dążeń świata,
I zamiarów ziemskich, czczych,

Niech mnie świata opuści, wzgardzi,
Niech mię szarpia, głupcem zwią,
Kocham Ciebie Panie mój,
Boś mnie kupił Swoją Krwią.
O mój Panie miłościwy,
Ty głęb mego serca znasz,
Gdy mnie chłószczą, jam szczęśliwy,
Moje braki Krwią Twą zmas.

NAKRYWANIE ŚWIĘTYCH NACZYŃ I SPRZĘTÓW.

(P. 1923, 123)

SŁUŻBA Kaatów wieku Ewangelii była opisana w numerze 34-tym Teraźniejszej Prawdy w przedmiocie "Lewici Wiek Ewangelii." Ich posługa miała łączność z noszeniem świętych sprzętów i naczyń przybytku, które nosili na ramionach. (4 Moj. 3:21; 4:1-20; 7:9). Lecz przed noszeniem świętych sprzętów i naczyń, kapłani, aby je do tego celu przygotować musieli je według Słowa Bożego ponakrywać. Nakrywanie sprzętów i naczyń, jak również same sprzęty, naczynia, przybytek, kapłani i lewici było typem na lepsze i wyższe rzeczy. Naszym celem więc jest aby w tym artykule dać nasze wyrozumienie pracy Kapłańskiej w nakrywaniu tych sprzętów, co było obrazem na lepsze i wyższe rzeczy.

(2) Upodobało się Panu, że otworzył oczy naszego wyrozumienia odnośnie pozaobrazowego znaczenia świętych naczyń, i dlatego z przyjemnością przedstawiamy takowe braciom. Od wielu lat wiedzieliśmy z Izaj. 52:11, że święte naczynia wyobrażają Biblijne nauki; i od kilku lat rozumieliśmy pozafigury niektórych naczyń. W roku 1910 wiedzieliśmy, że Kadzielnice wyobrażają biblijne ustępy i podaliśmy to do druku (P. 19, 144, 5) gdy wyjaśniliśmy pozafigury kadziel 250 lewitów, którzy z Korem ofiarowali obce Kadzielko przeciwko Aaronowi. Tak samo wiedząc od lat z typu głowy Jana Chrzciciela na misie, że misy lub talerze przybytku wyobrażają takie nauki, które strofują złe prowadzenie się. Tak samo wiedzieliśmy z czasz Obj. 16 rozdz., że czasze wyobrażają takie nauki, które zbijają błąd, lecz nie prędzej aż w 1923 na wiosnę otrzymaliśmy punkt widzenia, który uzdolnił nas do zobaczenia znaczenia wszystkich świętych naczyń w pozafigurze. Nie mając z początku zupełnego widoku na te rzeczy, (4 Moj. 4:5-20) jak podaliśmy w numerach 3 i 4 Present Truth (Ter. Pr.) nie byliśmy wtenczas w stanie wszystkiego wyjaśnić. A ponieważ światłość na ten przedmiot więcej teraz świeci, jest dlatego naszą przyjemnością przedstawić to ludowi Bożemu.

(3) Z Izaj. 52:11 wiedzieliśmy, że naczynia przybytku wyobrażają biblijne nauki, i gdy z rozmyślaniami i modlitwą chcieliśmy się dowiedzieć o znaczeniu wszystkich w 4Moj. 4:5-2 podanych naczyniach, 2 Tym. 3:16 przyszło nam na myśl i dało wyjaśnienie. Przedtem zauważyliśmy, że łącznie z niektórymi sprzętami przybytku, oprócz kadziel, były cztery gatunki naczyń, które należały do miedzianego ołtarza (4 Moj. 4:14; 2Moj. 38:3), do złotego ołtarza (4 Moj. 4:7) i do złotego świecznika, (4 Moj. 4:9) i prawdopodobnie ta sama liczba gatunków naczyń była użyta przy złotym ołtarzu (4 Moj. 4:11, 12) jaka była użyta łącznie z miedzianym ołtarzem. Przez kilka lat wiedzieliśmy z 2Tym. 3:16,17 że Pismo Św. uczy czterech linii myśli: (1) naukę, (2) strofowanie, to jest zbijanie błędu, (3) naprawę, to jest nieuznanie i odsunięcie złych postępów i (4) ćwiczenie ku sprawiedliwości, czyli nabieranie właściwego usposobienia i prowadzenia się. W naszym badaniu otrzymaliśmy myśl, że cztery gatunki naczyń, które były użyte do czterech sprzętów przybytku, wyobrażają biblijne nauki w 2Tym. 3:16,17. Rozsądnosc tej myśli wychodzi z natury wypadku; bo gdy zapytamy samych siebie, co używają Kapłani oprócz biblijnych ustępów, pozaobrazowych Kadziel, w ich ofiarniczej służbie około linii nauk jako pozaobrazów obrazowych naczyń, musimy odpowiedzieć z faktów wypadku, że około linii odrębnych nauk od ustępów biblijnych; używają doktryn, strofowań, naprawę i ćwiczenie w sprawiedliwości. Nie tylko stosownosc faktów wypadku, lecz także wypełnione pisma biblijne względem talerzy, mis i kadziel pokazują, że nasza myśl jest widocznie biblijną.

(4) Mając ogólną wskazówkę, co wyobrażają naczynia przybytku, chcemy pokazać, mówiąc ogólnie, co jest pozafigurą nakrywania naczyń i sprzętów przez kapłanów. Było to uczynione dla tego celu, ażeby lewici i lud (4 Moj. 4:20) nie mogli tego widzieć. A ponieważ obrazowe nakrycie zakryło obrazowe naczynia i sprzęty od naturalnego widzenia lewitów i izraelitów; tak samo pozaobrazowe nakrycia muszą zakrywać pozaobrazowe naczynia i sprzęty przed umysłowym widzeniem tych, którzy nie są pozaobrazowymi kapłanami. Dlatego pozaobrazowe nakrycie naczyń i sprzętów czyni ich takimi, że te zakryte pozaobrazy nie mogą przez pozaobrazowych lewitów i izraelitów być zrozumiałe. Kapłani działają dlatego w taki sposób przeciw pozaobrazowym sprzętom i naczyniom, że nie mogą być rozumiane przez niekapłanów. W jaki sposób jest to więc uczynione? Przez wierne używanie w Duchu Pańskim i w harmonii ich poświęcenia, tych pozaobrazowych naczyń, i przez wierne ofiarowanie z tymi i dla tych, którzy są wyobrażeni przez sprzęty, pokazują jakoby pozaobrazowe naczynia i sprzęty były nieprawdziwymi i nienaturalnymi, i dlatego niezrozumiałymi dla naturalnego umysłu (1 Kor. 2:1-16) Nasze wierne przedstawianie Prawdy przeciwko błędom pozaobrazowych lewitów i izraelitów, nasze używanie ich biblijnych ustępów przeciwko ich samolubności i światowości, i używanie takowych do obrony Boskiego Planu, którego odrzucają, nie mogą rzeczywiście być niczym innym jak niezrozumieniem i nienaturalną tajemnicą dla nich. Nasze wierne ofiarowanie co się tyczy spraw Boskich, Chrystusa, Prawdy i braci, czynią samolubne i światowe umysły pozaobrazowych lewitów i izraelitów, którzy z powodu takiego ofiarowania z naszej strony, i z powodu ich samolubnego zysku, którego pożądamy, niezrozumiałymi odnośnie pozaobrazowych sprzętów. Dla Boga i Kapłaństwa nasz postępek w tych rzeczach wygląda jakim jest rzeczywiście, - wiernym, wyobrażony przez niebieskie płótno (czyli hiacyntowe); lecz dla samolubnych i światowych nasz postępek w tych rzeczach jest wstrętnym, wyobrażone przez skóry borsukowe (psów morskich). Tak więc z powodu cielesnego umysłu pozaobrazowych lewitów i izraelitów, wierność kapłaństwa przeciwko pozaobrazowym naczyniom i sprzętom zaślepia pierwszych do niebieskich rzeczy - do pozaobrazowych sprzętów i naczyń.

(5) Kilka ilustracji wyjaśni biblijną naukę na ten przedmiot, jak podaje Św. Paweł w 1 Kor. 2:1-16. Wierna poświęcona niewiasta na przykład, w czynieniu jej obowiązku względem jej niepoświęconego męża, często w jej postępkach uderza jego samolubstwo i światowość, czyni go, z powodu Prawdy i ludu Prawdy, Boga i Chrystusa, którzy stoją za takim postępkim, wstrętnym i niezrozumiałym na to. Tak samo wierność naszego Pastora, w jego poprawianiu jego niedoskonałych dawniejszych poglądów odnośnie przymierzy, różnicy między orędownikiem a pośrednikiem itd. itd., odrażało czyli obrzydzało pozaobrazowych lewitów i izraelitów przeciwko niemu, jego wiernych obrońców, Boga i Chrystusa, których te prawdy przedstawiały, co zaślepiało ich do tych stosownych prawd i osób. A także jeżeli ktokolwiek z nas wiernie przedstawia Prawdę i "wiernie służył Bogu, Chrystusowi i braciom czy nie dawał przyczyny do zakrycia tych rzeczy od niezrozumienia takowych przed nieświadomymi? Widocznie ci ostatni, ci nieświadomi, są tymi "Którzy się obrażają o Słowo, będąc nieposłusznemu"

(6) Można zauważyć, że w każdym wypadku naczynia były nakryte niebieskim płótnem i borsukowymi skórąmi, a w niektórych wypadkach płótno innych kolorów było używane. W każdym wypadku kolor niebieski wyobrażał wierny postępek pozaobrazowego kapłaństwa i jak wiernym ich postępek wyglądał dla Prawdy, Boga i kapła-

nów; gdy zaś ten sam wierny postępek, dając wrażenie na pozaobrazowych lewitów i izraelitów, jest dla nich wstrętnym, jak było pokazane w skórach, które z wyjątkiem wypadku arki, były wszędzie zewnętrznym przykryciem i jedyną rzeczą, którą obrazowi lewici i izraelici widnieli.

WYSZCZEGÓLNIENIE OBRAZU

(7) Mając teraz niektóre potrzebne ogólne wyjaśnienia do zrozumienia 4 Moj. 4:5-20 jako całości, będziemy teraz to Pismo w szczegółach rozbierać. W wierszach 5 i 15 jest wzmianka o ruszeniu się obozu. Zachodzi teraz pytanie: co to wyobrażało, jak izraelici podróżowali z jednego miejsca na drugie? Pozaobrazowe podróżowanie stanie się jasnym, gdy spamiętamy, że Izraela podróżę wyobrażają dlatego postępuje w łasce, znajomości i służbie, prowadzące nas do królestwa. Każda próba doświadczenia Izraela odbyła się, gdy leżeli obozem. Dlatego próby odnośnie przyszłego wzrastania w łasce, znajomości i służbie są wyobrażone przez różne stosowne leżenia obozem. Rozbieranie obozu wyobrażałoby przejście z jednej skończonej próby do świeżych sposobności rośnięcia w łasce, znajomości i służbie; gdy zaś ustawianie nowego obozu wyobrażało by doświadczenia prowadzące do prób w linii z zaraz przychodzącym wzrastaniem. Jak w typie rozbieranie obozu zaczęło się (wiersz 15) gdy kapłani zaczęli nakrywać święte naczynia i sprzęty, tak w pozafigurze kapłani zawsze najprzód dawają wierną posługę względem rzeczy około linii postępowania w łasce, znajomości i służbie, które ma być uczynione, i gdy kapłani uczynili początek w każdej fazie pozaobrazowego przykrycia, to potem pozaobrazowi lewici zaczęli ich pracę około tych stosownych linii, a później pozaobrazowi izraelici zaczęli stosownie działać.

(8) Nakrywanie Arki drugą zasłoną przez Aarona i synów jego wyobraża, jak wierna ofiara kapłaństwa w jego różnych członkach aż do śmierci zakrywała pozaobrazową Arkę Boga i całego Chrystusa - pomazańca - przed pozaobrazowymi lewitami i izraelitami. Ta ofiarość śmierci członków Chrystusowych będąc wstrętem do pozaobrazowych lewitów i izraelitów (Żyd. 13:12,13) jest pokazana przez nakrywanie borsukowymi skórami. Lecz choć ci teraz nie rozumiejąc Boga i Chrystusa za drugą zasłoną, później przyjdą do poznania ich, że tacy byli wierni, było pokazane przez nakrycie zupełnym doskonałym niebieskim płótnem jako ostatnim przykryciem arki. Dwa drążki (wiersz 6), które były włożone w pierścieniu Arki do noszenia takowej przez lewitów, zdaje się wyobrażają stary i nowy testament; ponieważ tymi środkami usługiwali pozaobrazowi lewici pozaobrazowym kapłanom i izraelitom, co się tyczy spraw Boga i Chrystusa za drugą zasłoną, to jest nieśli pozaobrazową Arkę. Założenie drążków do pierścieni przez kapłanów wyobraża, jak pozaobrazowe kapłaństwo zaleca nowy i stary testament pozaobrazowym lewitom jako środki przez które mogą służyć Bogu i uwielbionemu Chrystusowi, pozaobrazowej Arce.

(9) Nakrywanie stołu, jego chleba i naczyń jest opisane w wierszach 7 i 8. Stół wyobraża Kościół jako wzmacniający braci chlebem żywota. Pokrycie stołu niebieskim płótnem wyobraża, że wierna usługa udzielana kapłanom dla ich rośnięcia w łasce i służbie przez więcej rozwiniętych kapłanów, którzy ich wzmacniają chlebem żywota, okazuje się przed Bogiem i kapłaństwem jak jest w czynie i prawdzie - wierną, niebieską. Kładzenie stosownych naczyń i chlebów pokładnych na niebieskie płótno wyobraża, że wiernie posługujący kapłani chlebem żywota, używają z tym także popierających i stosownych prawd, jako środków do ułatwienia wzmacniania ich braci. Talerze wyobrażają Pisma ku naprawie; łyżki (które były użyte Mia-

nowicie do wdzięcznej wonności - 4 Moj. 7:14 itd.) wyobrażają Pisma lub nauki w ćwiczeniu ku sprawiedliwości; czasze wyobrażają strofowanie (zbijanie) błędów; a kubki do nalewania wyobrażają nauki (doktryny). Kubki były używane łącznie z mokrymi ofiarami, które podobnie do mięsnych ofiar wyobrażają nasze wychwalanie i uwielbianie, to jest w służbie Jehowy. Uwielbiamy Go przez służenie Jego celowi, i wychwalamy Go przez wypowiedanie Jego Planu, który wyjawia Jego chwalebny charakter innym. Dlatego kubki wyobrażają nauki Jego Planu, które, ma się rozumieć, pokazują chwałę Bożą. (1 Pio. 2:9) Szarłatne płótno, (w. 8) które było na nie włożone wyobraża zasługę (ofiary) naszego Pana, która musi zakryć Kościół (stół) gdy karmi braci wzmacniającym Słowem, aby ich służba była przyjęta; a jego używanie łącznie z stołem i jego przynależnościami także daje myśl, że wzmocnieni bracia uczą i kładą nacisk na kapłaństwo, że przez ich wzmocnienie w rośnięciu w każdym dobrym słowie i uczynku muszą mieć Pańską zasługę dla siebie, aby mogli być przyjęci w rośnięciu jako nowe stworzenia. Kładzenie ostatnich nakrywań ze skór borsukowych na stół, jego naczynia i chleb, wyobraża, że wierność pozaobrazowych kapłanów w takiej służbie, czyni wstręt na te rzeczy, wstręt ze strony tych, którzy nie są kapłanami. Drążki i kładzenie takowych w pierścieniu stołu ma podobne znaczenie do tych samych rzeczy i czynu łącznie z Arką, z tym wyjątkiem, że stół wyobraża kościół jako wzmocnienieli braci, a nie Boga i Chrystusa w niebie - pozaobrazową Arkę.

(10) Wiersze 9 i 10 traktują o nakrywaniu świecznika i jego naczyń. Świecznik wyobraża kościół jako oświecający braci, a jego naczynia wyobrażają nauki, których oświecający bracia dla oświecenia ich współkapłanów używają. Z tych naczyń były 4 gatunki: lampy, kleszcze, czyli szczypki, kaganki i naczynia do oliwy. Lampy wyobrażają pisma do nauki, które głównie oświecają; kleszcze czyli szczypki do oczyszczenia knotów itd. wyobrażają pisma zbijające błąd (Izaj. 6:5-7); kaganki do obciętych resztek z knotów, brudu itd. wyobrażają pisma do naprawy złej natury i postępków; naczynia do oleju, które zawierały w sobie olej, wyobrażają pisma w ćwiczeniu ku sprawiedliwości, w których duch wyrozumienia (olej) się zawiera. Kapłani nakrywający świecznik niebieskim płótnem, wyobraża fakt, że wierna pozaobrazowa służba przeciwko pozaobrazowemu świecznikowi wygląda dla Boga i kapłanów wierną; a ich nakrywanie naczyń wyobraża fakt, że ich pozafigurze wiernie używają pozaobrazowych naczyń - nauk - do oświecenia braci i są uznane przez Boga i kapłaństwo, że są wykonane wiernie; gdy zaś wstręt niekapłanów do kościoła i jego nauk w zdolności oświecania, gdy wiernie wykonane, jest pokazany przez nakrycie świecznika i jego naczyń z skór borsukowych. Włożenie przykrytego świecznika i naczyń na drążek w miejsce do użytku lewitów, aby mogli nieść świecznik i jego naczynia, wyobraża wiernych kapłanów zalecających nowy testament lewitom dla ich użytku w posługiwaniu pozaobrazowym kapłanom i izraelitom odnośnie pozaobrazowego świecznika i jego naczyń.

(11) Wiersze 11 i 12 traktują o nakryciu złotego ołtarza i jego naczyń. Choć te wiersze nie mówią wyraźnie o naczyniach łącznie z złotem ołtarzem, to wiersz 12 nadmienia, że były naczynia łącznie z złotem ołtarzem przez wyrażenie: wszystkie naczynia usługi, którymi służą w świątyni, to jest w miejscu świętym, jako odrębnym od dziedzińca i miejsca Najświętszego. Oprócz naczyń, które należały do stołu i świecznika i które były pokryte wraz z stosownymi sprzętami wszystkie naczynia miejsca świętego należały do złotego ołtarza. Inne jeszcze zastanowienie jest w linii z tą myślą: W 3 Moj. 16:16 (przybytek zgromadzenia) jest mowa o miejscu świętym, gdy zaś w wszystkich innych miejscach 3 Moj. 16 rozdziału

wyrażenie święte jest podane w hebrajskim najświętsze. Przebłaganie za przybytek zgromadzenia według tego znaczy przebłaganie za miejsce święte, jako różniące się od dziedzińca i miejsca najświętszego; lecz to ubłaganie (przebłaganie) według 2 Moj. 30:10 było za złoty ołtarz. Dlatego złoty ołtarz, jako najważniejsza rzecz w miejscu świętym, czasem odnosi się do miejsca świętego, i odwrotnie nazwa święte czasem odnosi się do złotego ołtarza. Rozumiemy, że wiersz 12 mówi o miejscu świętym (w polskich Bibliach dobrze tłumaczone) przetłumaczone z hebrajskiego zwykle pod nazwą "święte". Według tego rozumiemy że naczynia wierszu 12 odnoszą się do naczyń złotego ołtarza. Można także zauważyć, że te wiersze (11 i 12) nie wyszczególniają różnych gatunków naczyń, jak to jest uczynione w łączności ze stołem, świecznikiem i miedzianym ołtarzem mimo tego ponieważ te dwa ołtarze dawają pogląd na te same rzeczy lecz z różnych punktów zapatrywania, złoty ołtarz dając Boski pogląd, miedziany ołtarz ludzki pogląd, mamy upewnienie do przypuszczenia że oprócz kadzideł były tam 4 gatunki naczyń łącznie z złotem ołtarzem, tak jak były 4 gatunki naczyń, oprócz kadzideł, łącznie z miedzianym ołtarzem użyte. 2 Moj. 38:3.

(12) Nakrywanie złotego ołtarza niebieskim płótnem wyobraża wierną służbę którą daje kapłaństwo pozaobrazowemu złotemu ołtarzowi - kościołowi w stanie ofiarnym, a także wyobraża jak Jehowa i kapłaństwo uznawają taką służbę za wierną, gdy pokrycie takowego borsukowymi skórami wyobraża że posługa kapłaństwa do pozaobrazowego złotego ołtarza, jest odbijająca - wstrętem - dla niekapłanów. Te same myśli odnoszą się także do nakrywań naczyń należących do złotego ołtarza; wierne przedstawienia doktryn, strofowań, naprawy i ćwiczenia w sprawiedliwości odnośnie pozaobrazowego złotego ołtarza są uznawane przez Boga i kapłaństwo za wierne, a przez niekapłanów za wstrętne, ponieważ nie są dopuszczeni do zrozumienia takowych. Drażki do noszenia złotego ołtarza, jak drażki arki, stołu i miedzianego ołtarza, wyobrażają stary i nowy testament. Kładzenie takowych w obrączki wyobraża polecenie pozaobrazowego kapłaństwa takowych pozaobrazowym lewitom dla ich użytku w służeniu ofiarującemu kościołowi w jego ofiarnym stanie, gdy zaś sztaba, która była użyta do noszenia naczyń złotego ołtarza, zdaje się wyobrażać stary testament, który od nowego testamentu jest więcej używany przez kapłaństwo łącznie z naukami odnośnie kościoła w jego ofiarnym stanie. To jest widocznym z wielu wzmianek do starego testamentu w sprawach ofiarniczych w pism. Apostołów i podrzędnych proroków np. do Żydów i w pismach naszego Pastora. Zakładanie zawiniętych naczyń na sztabę wyobraża zalecanie pozaobrazowych kapłanów starego testamentu pozaobrazowym lewitom dla ich użytku w posługiwaniu biblijnych nauk dotyczących kościoła w jego ofiarnym stanie.

MIEDZIANY OLTARZ I JEGO NACZYNIA

(13) Wiersze 13 i 14 traktują o nakrywaniu miedzianego ołtarza. Ten ołtarz wyobraża ofiarnicze człowieczeństwo klasy Chrystusowej. Popiół ołtarza wyobraża przeszłe ofiarnicze służby klasy Chrystusowej jako pamiątki, historie. Wzięcie popiołu z ołtarza wyobraża myśl, że te czyny są przeszłością, oprócz lekcji które się z nich otrzymuje, mają być pozostawione na bok, a nowe czyny w ofiarniczej służbie mają zająć ich miejsce, to jest że była ofiarnicza służba, która odnosiła się do siania. Taka służba nie będąc więcej wykonywaną, egzystuje tylko w pamięci przeszłych rzeczywistych służbach, a choć wiele lekcji otrzymuje się z ich dawniejszych czynności, to były jako służby usunięte jako już nie na czasie, gdy służba żęcia była w ich miejscu wykonywana; później między tymi, którzy zostali zżęci, inne formy służby były wykonane, jak zbieranie do gumna itd. Odstawienie na bok skoń-

czonej służby, która teraz egzystuje tylko jako pamiątka przeszłej rzeczywistej służby, było pokazane, przez wzięcie popiołu - te czyny nie są już więcej wykonywane, lecz są przeszłymi służbami jako pamiątki lub historie.

(14) Można zauważyć, że ołtarz miedziany był pokryty szarłatnym (fioletowym) płótnem. Zachodzi teraz pytanie, dlaczego nie był pokryty niebieskim. Odpowiadamy, że kolor szarłatny składa się z dwóch, to jest z czerwonego i niebieskiego koloru, i umyślnie był użyty przez Pana, aby był typem: niebieski, na wierność kapłaństwa; gdy zaś czerwony wyobraża kapłaństwa dzieło pojednania a szarłatny składający się z mieszanych kolorów niebieskiego i czerwonego, wyobraża myśl, że to ofiarujące kapłaństwo jest perspektywnym królewskim kapłaństwem. Wierny, ofiarujący i królewski charakter służby kapłańskiej jest dlatego wyobrażony przez szarłatne płótno. Bóg i kapłaństwo uznają ich służbę łącznie z ołtarzem i jego naczyniami z tego punktu widzenia, gdy zaś świat uznaje to ofiarowane człowieczeństwo klasy Chrystusowej - pozaobrazowego miedzianego ołtarza - w jej ofiarniczych czynach dla pozaobrazowego miedzianego ołtarza jako wstręt; a ponieważ ich ofiarnicza służba łącznie z przynależnymi naukami jest uznawana jako wstrętna przez niekapłanów, te fakty były pokazane przez nakrycie ołtarza i jego naczyń borsukowymi skórami.

(15) Pięć gatunków naczyń było użytych przy miedzianym ołtarzu (porównaj wiersz 14 z 2 Moj. 38:3). Już wskazaliśmy, że kadzidła wyobrażają biblijne ustępy, których używa kapłaństwo łącznie z ich ofiarniczą służbą. Haki do noszenia mięsa do ołtarza i na ołtarz wyobrażają naprawy, jakich udziela Słowo Boże do błędów i słabości ciała. Łopaty do ognia i popiołu wyobrażają nauki (doktryny), które dopomagają w ofierze człowieczeństwa klasy Chrystusowej. Drażki, jak w wszystkich innych wypadkach, wyobrażają dwie części Biblii, Stary i Nowy Testament, dawając zdolności lewitom w ich pomaganiu pozaobrazowemu kapłaństwu i izraelitom łącznie z ofiarą człowieczeństwa klasy Chrystusowej. Włożenie drażków w pierścienie ołtarza, wyobraża pozaobrazowego kapłaństwa zalecanie starego i nowego testamentu pozaobrazowym lewitom dla ich użytku w posługiwaniu, co się tyczy ofiarowanego człowieczeństwa klasy Chrystusowej. Gdy lewici mogli dotykać się drażków i sztab, to nie mogli dotykać się sprzętów i naczyń (wiersz 15), w innym razie by umarli. To zdaje się wyobrażać fakt, że pozaobrazowi lewici nie powinni czynić tego co pozaobrazowi kapłani czynią w pozafigurze - nie powinni ofiarować się z nimi; ponieważ jakikolwiek zamiar do czynienia tego, doprowadził by ich do skalania i splugawienia pozaobrazów; i gdyby jakikolwiek lewita to czynił, utracił by swój stan jako lewita - umarł by pozaobrazowo jako taki.

POZAOBRAZOWY ELEAZAR

(16) Uważamy także za bardzo stosowną rzecz, gdy łącznie z podaniem o sprzętach i naczyniach nadmienimy także, kto miał dozór nad takimi. Eleazarowi, starszemu z dwóch pozostałych synów Aarona był dany dozór nad takowymi. (w. 16) Na wiek Ewangelii aż do jego żniwa, Eleazar wyobraża 12 Apostołów, a na żniwo wieku Ewangelii wyobraża "onego wiernego sługę" jak już pokazaliśmy. (P. 22. 10, par. 3). Jak możemy to więc wiedzieć? Z Pisma Św., faktów i stosownych typów i pozaobrazów, Jezus wyraźnie pokazuje, że do rozwiązania zobowiązujących nauk, konstytucji (porządku) i praktyk kościoła, i do uwolnienia się od innych nauk, konstytucji i praktyk, apostołowie otrzymali do tego urząd i władzę. (Mat. 18:18, 19). To apostołowie wykonali, najprzód mową a później przez Pisma, dla kościoła w ich dniach. Te rzeczy były przez ich pisma do tego czasu wykonywane, jako ich ogólny nadzór w kościele odnośnie nauk, organizacji i praktyk. Tak więc Pismo Św., i fakty dowodzą tego odnośnie

apostołów. A podanie naszego Pana odnośnie do "wiernego sługi" (Mat. 24:45-47; Łuk. 12:42-44) dowodzi, że nasz brat Russell jako pozaobrazowy Eleazar posiadał tę pracę nauczania prawd, organizacji i praktyk kościoła w żniwie wieku Ewangelji, jak również zarządzał ogólną jego pracą.

(17) Gdy porównujemy obraz z pozaobrazem, objawia się to samo. Staranie Eleazara nad olejem dla światła, wyobraża najprzód apostołów, a potem "onego sługę", mających staranie nad dobrem zrozumieniem prawdy. Dlatego wszyscy inni słudzy Prawdy byli przez zarządzenie Pana zobowiązani do poddania ich wyrozumienia na religijne nauki pod decyzję pierwszych; a każdy wysiłek do przedstawienia nauk, które nie były poddane pierwszym, było pogwałceniem ich urzędowych władz. Wonne kadzidło wyobraża rzeczy ofiarowane przez kapłanów — ich rzeczywiste lub policzone ludzkie doskonałości — a te były pod staraniem pozaobrazowego Eleazara, w tem znaczeniu, że ich użycia w sposobie, metodzie i duchu, w Pańskiej służbie miały być według wskazówek pozaobrazowego Eleazara jak wskazane w Słowie Bożem wykonane. Dzienna mięsna ofiara wyobraża chwałę i dziękczynienie dla Jehowy przez pozaobrazowe kapłaństwo przedstawiające Słowo, które świadczy korzystnie dla Boga — chwali Go i przez ich usługę wypełnia Jego Plan. Tak więc ogólna wskazówka pracy przedstawiania Prawdy jako chwalenia i służenia Jehowie, było bezwzględnie pod staraniem apostołów w ich czasie, i podczas wieku Ewangelji pod ich kierownictwem przez ich pisma, gdy zaś w żniwie wieku Ewangelji ten ogólny nadzór był wykonywany przez naszego Pastora, jak fakta o tem dowodzą.

(18) Olej pomazywania wyobraża Ducha Św. w rośnięciu jego zaletów itd., usposabiając Kapłaństwo do terażniejszej i przyszłej posługi. (Psa. 45:8: 133:1-3). Ten pozaobrazowy olej pomazywania był pod staraniem pozaobrazowego Eleazara w tym -znaczeniu, że mogli i mieli wyraźnie wyjaśnić Prawdę i kierować ogólną pracą budowania braci w różnych zarysach pomazania. I to też czynili. Dogłębne staranie nad przybytkiem, jego sprzętami i naczyniami i ich zawartościami, wyobraża fakt, że pozaobrazowy Eleazar miał ogólne staranie nad Kościołem w jego wszystkich usługach dotyczących się spłodzenia z Ducha Św. i w wszystkich jego naukach, przywilejach i posiadłościach. Proste pisma, porównania obrazu z pozaobrazem, jak również fakta wypadków, pokazują, że 12 apostołów i wierny sługa byli właśnie tym pozaobrazowym Eleazarem.

(19) Pozaobrazowo wiersze 17-20 zawierają w sobie napomnienie Jehowy do Jezusa jako Boskiego Wykonawcy (Mojżesza) i do Klasy Chrystusowej jako Kapłaństwa (Aarona), aby zachęcali pozaobrazowych Kaatów do ich pracy i aby ci nie mieszały się w Kapłańską pracę, ponieważ to zabezpiecz- pozaobrazowych Kaatów w ich właściwej służbie. Gdyby nie właściwie i nie wiernie służyli prawdą Kościołowi, w różnych usługach, i nie przestrzegali by zakazu, aby nie dotykać się i nie patrzeć (w. 15 i 20) na pozaobrazowe sprzęty i naczynia, pozaobrazowy Mojżesz i Aaron odcięli by pozaobrazowych Kaatów w ich różnych grupach między pozaobrazowymi lewitami i nie dozwolili by im, aby ci mogli służyć pozaobrazowym Kajdanom i izraelitom według Pańskiego rozporządzenia; to było wiernym i właściwym "przykryciem" pozaobrazowych sprzętów i naczyń i zachętą ("postanowić") dla pozaobrazowych Kaatów, ze strony pozaobrazowego Mojżesza i Aarona, ażeby wiernie wykonywali swą pracę (aby żyli, a nie pomarli w 19) wykonywując pomocną służbę dla opzobrazo-wych Kapłanów i izraelitów (wiersze 18, 19). Lecz poza-obrazowi Kaatowie nie powinni przekraczać ich granicy w dla nich "postanowionej" służbie, i nie powinni spekulować o rzeczach odnoszących się do miejsca świętego

(w. 20) "aby tam nie wchodzili i nie patrzeli", ponieważ wynikiem tego byłoby fałszywe przedstawianie duchowych rzeczy, co przyczyniłoby się do ich śmierci jako pozaobrazowych Kaatów.

(20) Pan rzeczywiście zakazał nietylko niekapłanom, lecz nawet kapłanom, z wyjątkiem Jego specjalnych następujących Kapłańskich mówczych narzędzi dla Kościoła podczas wieku Ewangelji, nie patrzeć w dla nich nienależące rzeczy. (2 Moj. 19:21-25). Hebrajskie słowo "widzieć" w 2 Moj. 19:21 jest to samo słowo co znajduje się w 4 Moj. 4:20. Pozaobrazowo znaczy to "spekulować". Jak typ pokazuje, wysiłki ze strony ludu i Kapłanów były czynione do patrzenia, gdy przygotowania do dania przymierza zakonu były robione; i to samo dzieje i pokazuje się w pozafigurze. że podczas wieku Ewangelji, kiedy przygotowawcze czyny do nowego przymierza są w toku, były i są ze strony ludu i Kapłanów, których Pan nie używał jako specjalnych mówczych narzędzi — (Aarona 2 Moj. 19:24) także wykonane patrzenia — spekulacje. Ci Kapłani, którzy przestawali na takich widzeniach, utracili ich Kapłaństwo; a niektórzy z nich są teraz objawiani jako lewicy Wielkiego Grona przez przedstawianie ich spekulacji — fałszywych rewolucyjnych nauk — przed Kościoł. Ba, niektórzy z nich postąpili nawet już tak daleko, że utracą ich duchowe życie całkowicie - ci którzy tak długo spekulowali, aż ostatecznie zaparli się Okupu, lub udziału Kościoła w ofierze za grzech, lub obydwom. Podczas życia naszego Pastora było wiele takiego patrzenia (widzenia), przeciwko którym on często przestrzegał; lecz mianowicie od jego śmierci takie patrzenie bardzo pomnożyło się. To objawia właśnie jednego członka Wielkiego Grona po drugim, a może objawia także niektórych jako należących do klasy wtórej śmierci. Tak jak nasz Pastor w imieniu Pańskim często przestrzegał przeciwko temu. tak samo i my w imieniu Pańskim napomniamy} - braci wszędzie: "niech nie przestępują kresu (poza granice Boskich rozporządzeń) aby wstąpili do Pana;" ponieważ wielu przeto utraciło Kapłaństwo, a w dodatku do tego znaczna liczba z nich utraciła nawet ich życie; a to niebezpieczeństwo jest wykazane w słowach: "aby ich snać nie potracił" i "aby ich nie padło wiele." (2 Moj. 19:24, 21).

(21) Nasze powwzsze badanie 4 Moj. 4:5-20 i nasze inne przedstawiania Prawdy Epifanji nie są spekulacją; lecz są, jak podane z tętni. Pisma pokazują, od Boga udzielonem światłem na przedmioty, które są teraz na czasie w Epifanji, dla Epifanją oświeconych świętych, aby mogli się z nich radować i je używać. Niech Pan pobłogosławi czytanie i badanie tegoż dla nas wszystkich.

BEREAŃSKIE PYTANIA DO POWYŻSZEGO.

(1) Gdzie jest opisana posługa Kaatów wieku Ewangelii? Jaką była ich służba, w figurze i pozafigurze i jak ją wykonywali? Co przed tą służbą było uczynione, w figurze i pozafigurze? Jaki był charakter Kapłanów w nakrywaniu sprzętów? i naczyń w literalnem przybytku? Jaki jest cel tego artykułu?

(2) Jaki przywilej dał Pan odnośnie pozafigur naczyń, sprzętów i nakrycia? Co znaczy taki przywilej? Co wyobrażają naczynia przybytku? Jaki ustęp dowodzi tego? Pokaż. Daj dowód o znaczeniu pozaobrazowych kadzideł, mis i czasz. Kiedy dał Pan najprzód pełny pogląd na pozaobrazowe naczynia? Czego nie dozwolił brak tego wyrozumienia przedtem?

(3) Jakie Pismo dało wyjaśnienie do pozafigur wszystkich naczyń w przybytku oprócz kadzideł? Ile gatunków naczyń, oprócz kadzideł, znajdowało się łącznie z sprzętami miejsca świętego i miedzianem ołtarzem? Jakie 4 użytki daje Pismo Św. według 2 Tym. 3:16, 17? Jakie jest pokrewieństwo takowych do 4 gatunków naczyń oprócz kadzideł? Dlaczego? Co jeszcze jest w linji z tą myślą?

(4) Co wyobraża Kapłanów nakrywanie naczyń i

sprzętów? Dla czego były zakryte, w figurze i pozafigurze? Co uczyniło dla nich nakrycie naczyń, w figurze i pozafigurze? Jak jest to czynione przez Kapłanów w pozaobrazie (1) z sprzętami i (2) z naczyniami? Jak taka Kapłańska czynność oddziałuje na niekapłanów? Jaki wiersz pokazuje ten pozaobraz? Pokaż w krótkości dowód na to. Co jest takim wynikiem u niekapłanów? Co wyobraża niebieskie pokrycie? Co borsukowe?

(5) Pokaż w krótkości jak to jest w linji z 1. Kor. 2:16. Daj niektóre ilustracje, które pokazują prawdziwość tej myśli. Kto bierze udział w takich pracach?

(6) Jakie dwa materiały były użyte do nakrycia naczyń i sprzętów? Jakie dodatnie rzeczy były używane w niektórych wypadkach? Co wyobrażało zawsze niebieskie płótno i borsukowe skóry?

(7) Co wyjaśniły te padania? Co jeszcze można z tych badań wyciągnąć? Co znaczy podróżowanie Izraelitów, kładzenie się obozem, rozbieranie i budowanie obozu? Kto zaczynał rozbieraniem obozu, w figurze i pozafigurze? Jak było to uczynione? W jakim porządku rozbierano obóz? Co to wyobrażało?

(8) Co jest wyobrażone przez Aarona i synów jego nakrywanie Arki drugą zasłoną? Jaki skutek z tego na pozaobrazowych lewitów i izraelitów? Dlaczego? Jak jest to przedstawione? Co przedstawia ostatnie pokrycie niebieskie? Co wyobrażają drążki arki? Dlaczego? Co jest wyobrażone przez włożenie takowych w pierścienie arki?

(9) Co wyobraża stół? Co wyobraża niebieskie pokrycie? Co wyobraża kładzenie chlebów pokładanych i naczyń stołu na niebieskie płótno? Co wyobraża każdy z czterech gatunków naczyń stołu? Dlaczego? Co wyobraża szarłatne płótno, które było kładzione na stół i naczynia? Co jest pokazane przez nakrycie tych rzeczy borsukowymi skórami? Co wyobrażają dwa drążki stołu i ich włożenie w pierścienie?

(10) Co wyobraża świecznik i jego naczynia? Jaka jest różnica między pozaobrazem świecznikiem a stołem? Co wyobraża każdy z czterech gatunków naczyń świecznika? Dlaczego? Co wyobraża nakrycie świecznika i jego naczyń niebieskim płótnem i skórami? Co wyobraża sztaba? Dlaczego? Co wyobraża zakładanie takowych na sztabę?

(11) "Co wyobraża złoty ołtarz i jego naczynia? Daj dowód na dwie linje myśli, że wyrażenie "wszystkie naczynia usługi" w 12 wierszu odnosi się do naczyń złotego ołtarza. Czego nie można zauważyć z opisu tych naczyń? Dlaczego myślimy, że oprócz kadzideł, były 4 gatunki naczyń?

(12) Co jest wyobrażone przez nakrycie złotego ołtarza niebieskim płótnem? Co borsukowymi skórami? Co jest wyobrażone przez pokrycie naczyń niebieskim płótnem? Co skórami? Co wyobrażają drążki? Co wyobraża Ka-

płanów kładzenie takowych w pierścienie? Co jest wyobrażone przez sztabę? Dlaczego? Co jest wyobrażone przez założenie nakrytych naczyń złotego ołtarza na sztabę?

(13) Co wyobraża miedziany ołtarz? Co popiół? Co wzięcie popiołu przed ruszeniem obozu? Daj niektóre ilustracje do objaśnienia tej odpowiedzi.

(14) Jakie płótno było użyte do pokrycia miedzianego ołtarza? Co wyobrażał każdy odrębny kolor, a co kolor płótna? Co wyobraża nakrycie miedzianego ołtarza takowym? Co skórami?

(15) Ile gatunków naczyń było użytych łącznie z miedzianym ołtarzem? Co wyobraża każdy z takowych? Dlaczego? Co wyobrażają drążki? Co wyobraża kładzenie drążków w pierścienie ołtarza? Czego nie mogli dotykać się lewici? Co by się stało, gdyby to uczynili? Co jest pozaobraz tych rzeczy?

(16) Dlaczego jest urząd Eleazara łącznie z tem tu przedstawiony, w figurze i pozafigurze? Którzy byli pozaobrazowym Eleazarem? Jakie dwie linje myśli dowodzą tego?

(17) Jaka trzecia linja myśli dowodzi tego? Co wyobraża staranie Eleazara nad olejem dla lamp? Co wonne rzeczy? Co dzienna mięsna ofiara? Daj przyczynę do każdego wypadku.

(18) Co wyobraża staranie Eleazara nad olejem pomazywania? Nad przybytkiem i jego zawartościami? Nad naczyniami i ich zawartościami? Daj dowód na rozumność każdej odpowiedzi. Złącz trzy linje dowodów, kto był pozaobrazowym Eleazarem.

(19) Co zawierają w sobie wiersze 17-20? Kogo wyobrażają Mojżesz i Aaron? W jaki dwójaki sposób mogli obrazowi i pozaobrazowi Kaatowie być od ich służby odcięci? W jaki dwójaki sposób mogli utrzymać ich stanowisko jako Kaaci? Jakich dwóch rzeczy nie powinni czynić? Co działo i co dzieje się w figurze i pozafigurze gdy to czynią? Co jest pozaobrazem patrzeniem — wpatrywaniem się, wlepianiem oczów?

(20) Komu nawet według 2. Moj. 19:21-25 było zakazane nie patrzeć? Jakie jest hebrajskie słowo "patrzeć" w 4. Moj. 4:20 i 2 Moj. 19:21? Co jest wyobrażone przez patrzenie w 2. Moj. 19:21-25 ludzi i Kapłanów? Kto tylko z podkapłanów mógł przybliżyć się do Pana podczas wieku Ewangelji do zobaczenia nowych prawd na czasie, bez spekulacji? Co stało się z innymi, którzy lekceważyli tę przestrożę? Co stało się nawet jeszcze z innymi — największymi spekulantami? W jakim okresie czasu objawia się najwięcej takie patrzenie (spekulowanie)? Jakie napomnienie było dane około tych linji podczas Parousji? Jakie napomnienie około tych linji stosuje się mianowicie teraz w Epifanii?

(21) Jakiego charakteru nie są przedstawienia epifanijne? Dlaczego nie? Jak powinniśmy je używać?

NIEKTÓRE MYŚLI NA 17 ROZDZIAŁ OBJAWIENIA

(Ciąg dalszy z 42 Numeru Ter. Pr.)

AUTORYTET Z BESTJĄ PRZEZ JEDNĄ GODZINĘ.

(12)—Pierwsze zdanie 12go wierszu odnosi się do już przez lud Boży uczynionych wyjaśnień na dziesięć rogów, a drugie zdanie do tych wyjaśnień, które teraz zaczynają być dawane. Dziesięć językowych narodów Europy (w. 12) mają otrzymać autorytet (słowo greckie **exousia** tu użyte znaczy **autorytet** lub **autoryzacje**, nie władze czyli moc, ponieważ po grecku było by tu użyte słowo **dynamis**). Z punktu patrzenia papieżstwa, jeżeli uznany przez takowe, dziesięć językowych narodów nie mają żadnego Boskiego prawa, **exousia**, do panowania. I przez wyznanie papieskie (z punktu zapatrywania papieskiego) otrzymują (czas **teraźniejszy** w greckim) taki autorytet, który potrwa jedną symboliczną godzinę. Powtarzamy poprzednie podanie: gdyby nie było jasnym z tego wierszu, że lud Boży miał

przepowiedzieć długość takiego dozwolonego panowania przez Boskie prawo, i przepowiedzieć rzeczy wierszy 13-17, nie pisalibyśmy tego artykułu; ponieważ przepowiedz miała być uczyniona podczas czasu otrzymywania autoryzacji jak jest dowiedzione przez **teraźniejszy naprężony czas** w greckim, rząd Faszystów będąc pierwszym do otrzymania tejże; a ponieważ Pan dał nam wyrozumienie tego ustępu, czujemy się, że jest wolą Bożą by oznajmić te rzeczy, aby reszta ludu Pańskiego mogła dołączyć się do nas w dawaniu tej przepowiedzi; ponieważ według tego Pisma, poza-obrazowy anioł—lud Boży ogłaszający itd. poselstwo i pokrewne rzeczy III tomu—przepowiadał długość dozwolonego Boskiego Prawa do panowania, gdyż już się takowe zaczęło, jak jest dowiedzione przez **teraźniejszy naprężony czas**: "otrzymują autorytet przez jedną godzinę jako kró-

lowie". To ogłoszenie uczynimy teraz przy Pańskiej pomocy.

(13)—Ma się rozumieć, że godzina tego ustępu nie może być literalną, składającą się z 60 minut, ponieważ jak mógłby być autorytet dany i wykonany do ukompletowania tych rzeczy w całej Europie w takim krótkim czasie? Oprócz tego autoryzacja zaczęła się z Faszystami we Włoszech kilka już miesięcy temu; dlatego też potrwa dłużej niż literalną godzinę. Oprócz tego fakt, że to słowo **godzina** znajduje się w symbolicznej Księdze (Obj. 1:1) wskazuje na symboliczną godzinę. W niektórych ustępach Pisma Św. słowo **godzina** jest użyte na wiek ewangelji, (Jan 5 :25 ; 1 Jan 2:18) lecz to nie może także tu być zastosowane. W innych ustępach słowo **godzina** wyobraża 24-tą część dnia z roku. (Obj. 9:15) i jako taka -wyobraża 15 literalnych dni. Lecz ten okres czasu dawno już przeminął, od czasu gdy papieństwo uznało Faszystów, dlatego nie odnosi się tu również do takiej 15-sto dniowej długiej godziny. Z punktu widzenia na dzień tysiąclecia (1,000 lat) symboliczna godzina trwa 41 lat i 8 miesięcy, jak pisaliśmy o tem w Teraźniejszej Prawdzie o godzinie pokuszenia, w wypadku sądu, upadania i zniszczenia bestji (Obj. 3:10;18:10,17,19). Lecz taki okres czasu jest znów całkowicie za długim; ponieważ taki okres czasu na godzinę autorytetu z bestją musiałby odłożyć Armagedon aż do połowy roku 1970; gdy zaś Pismo Św. wstawia koniec anarchji około roku 1954. W niektórych ustępach jest pokazany jeszcze jeden okres czasu na **dzień**, a w innych ustępach na **noc**, np. 155 lat od 1799 do 1954, którego okresu każda godzina byłaby 12 lat i 11 miesięcy długą- To również z punktu patrzenia na ośm wielkich cudownych dni byłoby za długim okresem czasu. Tak samo wiek żydowski i wiek ewangelii, jako dni, nie można by tu zastosować. Lecz u Mat. 20:1-16 mamy podany okres żęcia (Jan 9:4; 11:9) — czas pracy dnia o 12-tu symbolicznych godzinach — okres z 40 lat (Żyd. 3:9; 1 Kor. 10:11 typ na końcu wieków, żydowskiego i ewangelji). **Godzina** takiego dnia składa się, dzieląc 40 lat na 12, z **trzech lat i czterech miesięcy**. Wierzmy, że takim jest okres godziny w Obj. 17:12.

(14)—Kiedy więc zaczyna się ta godzina? Odpowiadamy, od ogólnej zgody papieskich i faszystowskich handlarzy na warunki ostatniej ugody i konkordat między rządem faszystów a papieństwem, a nie od podpisania tych dokumentów; ponieważ zgoda na to była ważną rzeczą, gdy zaś podpisanie tejże było tylko potrzebną formalnością. Wiemy, że podpisanie tych dokumentów odbyło się ligo lutego 1929; lecz wyjawilo się później, że ugoda została już zawartą przed 6 listopadem 1928, czyli przed wyborami amerykańskimi, i po Al Smitha (Katolika) nominacji na prezydenta Stanów Zjednoczonych, około 1 lipca 1928, a fakt ten pozostał umyślnie niepotwierdzony, choć od czasu do czasu były pogłoski o tem, jak nasze **znaki czasów** w naszych Zwiastunach z 15go września 1928, 15 listopada, 1928, i 15 stycznia 1929 (angielskich dwumiesięcznikach) tego dowodzą. Z przyczyny bo jaźni na niekorzystne skutki kandydatury Al Smitha na prezydenta przed wyborami, ten fakt nie został dlatego przez papieża potwierdzony. Dlatego teraz możemy mniej więcej wiedzieć, kiedy ta ugoda była zawartą — ugoda, która uczyniła papieża jako tymczasowego przypuszczalnego namiestnika Chrystusa i uznała Włochy faszystów w złączeniu kościoła z państwem, panujące z Boskiego upoważnienia. Z tym czynem narody dziesięciu języków Europy w ich włoskim przedstawicielu zaczęły otrzymywać ich przypuszczalne Boskie upoważnienie do panowania z bestją; i Bóg mówi, że to panowanie będzie trwać jedną godzinę (3 lata i 4 miesiące jak to rozumiemy). Do tego nadmieniamy, że fakt, iż Faszystowskie Włochy najprzód otrzymali Boskie upoważnienie, znaczy, że godzina dla nich skończy się najprzód, to jest że Armagedon zacznie się we Włoszech, jak nasz brat Russell uczył.

Bezwątpliwie data tej ugody będzie nam jeszcze lepiej znana ; jednak wiemy, że ugoda odbyła się między 1 lipcem a 1 listopadem 1928 — przed wyborami. To znaczyłoby, że między listopadem 1931, a marcem 1932, godzina by się skończyła. Nie mówimy o tem stanowczo ani dogmatycznie, lecz dajemy tylko myśl prawdopodobnego poglądu na ten przedmiot.

(15)—Że ten okres jest mniej więcej akuratem, wniosujemy to także z wielkich ośmiu cudownych dni. Dzień śmierci naszego Pana jest typem na 10 lat od października 1924 do października 1934 (P. 24.11-15). Według tego ten czas w naszym artykule, dziewiąta godzina (2-3 po południu), podczas której nasz Pan umarł, stosuje się do okresu czasu pięciu miesięcy od lutego do lipca 1933, kiedy Maluczkiemu Stadku odbiorą władze mówczego narzędzia do publiczności, pokazane przez śmierć naszego Pana, lub używając inny jeszcze typ, podczas którego czasu pozaobrazowe ścięcie Jana będzie ukompletowane. Typ nie mówi, w jakiej akuracie minucie godziny nasz Pan umarł. Dlatego nie możemy podać akuratnego czasu odnośnie tego odcięcia od naszej pracy, tylko możemy powiedzieć, że będzie między lutem a lipcem 1933. Daliśmy również naszą myśl, że trzęsienie ziemi po śmierci naszego Pana może wyobrażać symboliczne trzęsienie ziemi—Armagedon—w Ameryce nie w Europie, ponieważ prędzej zacznie się w Europie niż w Ameryce (2 Król. 9:22-26,27). Możemy zauważyć, że Biblja (Mat. 27:51) nic nam nie mówi, czy to trzęsienie ziemi odbyło się w dziewiątej czy po dziewiątej godzinie ; dlatego nie możemy mówić czy symboliczne trzęsienie ziemi w Ameryce odbędzie się między lutem a lipcem 1933, czy później, jeżeli to jest pokazane w typie przez trzęsienie ziemi u Mat. 27:51, jak myślimy, że prawdopodobnie jest. Dlatego nie możemy stanowczo mówić, kiedy w pokrewieństwie do pozaobrazowej dziewiątej godziny — od lutego do lipca 1933 — pozaobrazowe trzęsienie ziemi w Ameryce się zacznie.

ARMAGEDON JEST BLISKO.

(16)—Nie w tym piśmie, lecz w zebraniach pytań na konwencjach i w różnych zborach podczas pielgrzymkich odwiedzin mówiliśmy, że ciemność, która pokryła ziemię w Palestynie od szóstej do dziewiątej godziny w dzień śmierci naszego Pana, może prawdopodobnie wyobrażać cień, którą europejski Armagedon rzuci na Amerykę. Wiemy, że europejska wojna rzuciła cień ucisku na Amerykę długo przed wejściem Ameryki w wojnę; nawet zaraz gdy ta wojna wybuchła, przyszła cień na Amerykę. Możemy dlatego się spodziewać, że europejski Armagedon uczyni to samo, i to w wielce powiększonej formie, ponieważ Ameryka jest teraz więcej spokrewniona politycznie, ekonomicznie, towarzysko i finansowo do Europy, niż przed wojną. Według naszego ustawienia szóstego wielkiego cudownego dnia (od października 1924 do października 1934) każda z 24 godzin symbolizując 5 miesięcy, szósta godzina (od Hej przed południem do 12 w południe) byłaby od listopada 1931 do kwietnia 1932; siódma godzina od kwietnia 1932 do września 1932; ósma godzina od września 1932 do lutego 1933. Jeżeli nasza myśl na ciemność i trzęsienie ziemi jest właściwą, wtenczas możemy spodziewać się zaczęcia Armagedonu w Europie podczas pozaobrazowej 6-tej godziny — w pewnym czasie między listopadem 1931 a kwietniem 1932. Możemy zauważyć, że to jest okresem czasu, w który nasz czas na koniec powyżej danej godziny w Obj. 17:12 wypada, ponieważ ten czas jest od listopada 1931 do marca 1932. Można więc widzieć, że daty, które otrzymujemy z ośm wielkich cudownych dni i z Obj. 17:9-12 schodzą się razem. A fakt, że lud Pański ma wiedzieć o tem nim ta godzina się skończy i jej ogólny czas, aby mógł to ogłosić, wierzmy, że jest przyczyną, że Pan nam objaśnił na ten przedmiot, ażeby lud Boży mógł otrzymać potrzebną informację, jedni od drugich, nim to się stanie, i aby przeto

wypełnić proroctwo anioła dającego symboliczne wyjaśnienie Janowi. Przynajmniej podstawa zdaje się być dosyć silną dla wiary.

(17)—Można także zauważyć, że podania w wierszach 13, 14, 16 i 17 odnoszą się do dalszej przyszłości niż owe w wierszu 12. Ten fakt również przyczynił się do napisania tego artykułu. Dlatego chcemy i to tu w krótkości objaśnić. Jedna wola (rada) jaką te narody z 10 języków będą posiadać, mimo wiele ich sprzecznych spraw między sobą, jest wyjaśniona w wierszu 13: "ci moc (dynamis) i zwierzchność (exotisia) swoją bestji podadzą". To może być uczynione przez owe narody, indywidualnie lub społecznie np. przez ligę narodów lub w inny sposób. Nie rozumiemy, że uczynią to w ten sam sposób jak na przykład król Jan Lackland z Anglii uczynił, gdy dał papieżowi Inocencjuszowi III moc i autorytet jako czynnego władcę nad Anglią, a sam stał się lennikiem papieskim nad Anglią; lecz raczej myślimy, że europejskie narody językowe będą swą mocą i autorytetem popierać papieństwo w jego radzie i pracy popierania europejskiego porządku spraw przeciwko radykalistom. Państwo watykańskie będzie bezwzględnie w członkostwo Ligi narodów przyjęte. Może prawdopodobnie przygotowują pewną drogę, aby dać papieństwu miejsce w radzie Ligi narodów; a ponieważ międzynarodowa etykieta daje papieskim nuncjuszom dowództwo w korpusach dyplomatycznych w stolicach, gdzie ich zapraszają, papieski nuncjusz, jako przedstawiciel Ligi narodów otrzyma prawdopodobnie pierwszeństwo nad innymi przedstawicielami narodów. Jeżeli tak się stanie, wtenczas będzie to ten udział dziesięciu królów dawania mocy i autorytetu bestji. Teraźniejsze i przyszłe naprężenie w Europie zdaje się, że doprowadzi do tego.

(18)—Europejskie narody będą walczyć z Barankiem (w. 14). Pan nasz zatrudnia się teraz w udzielaniu takich prawd, które coraz to więcej kształtują rzeczy do obalenia królestwa szatana, co będzie dokonane w Armagedonie. W dodatku kształtuje On bieg wypadków i ogólnych warunków, aby doprowadziły do tego samego skutku. Europejskie narody już się starają i będą jeszcze więcej starać się, aby stłumić, wykrzywić, odwrócić i przekreślić takie prawdy i uczynią przeciwną tymże propagandę, aby tylko obecny stan rzeczy utrzymać. Oprócz tego będą starać się stłumić, wykrzywić, odwrócić i zneutralizować ruchy i wypadki, które prowadzą rzeczywiście do obalenia królestwa szatańskiego przez Armagedon. Surowsze prawa i gwałtowniejsze zabronienia i zmuszenia zostaną w czyn wprowadzone do zduszenia ruchów radykalnych, które jednak energicznie z powodu powyższych prawd, wypadków i ruchów podnosić się będą. Stłumienie stanie się coraz to więcej czynnym przeciwko współdziałaczom w ich ruchom rozszerzaniu tych prawd. Tak więc biorąc stanowisko przeciwko pracy Baranka do obalenia szatańskiego królestwa w Armagedonie, będą walczyć przeciwko Barankowi. Lecz mimo ich usiłowań w tłumieniu wolności, wysiłki ich będą bezskuteczne; ponieważ Baranek ich zwycięży, ponieważ wyda takie ogromne uderzające i nieprzyjacielskie prawdy na królestwo szatana, że przyczynią się do obudzenia takich ruchów, które uskutecznią do pomieszenia i zawiedzenia szyków europejskich narodów, że każde ich odbicie i bronienie się doprowadzi ich tylko do jeszcze większej klęski i zmusi ich do Armagedonu. Wierni Maluczkie Stadko — "powołani, wybrani i wierni" — po tej i po drugiej stronie zasłony, współdziałają z Barankiem w tej walce i z Nim zwyciężą, choć wierni po tej stronie zasłony z powodu odebrania im prawa jako mówczych narzędzi do publiczności uważani będą od ludzi, jakoby nie byli zwycięzcami w tej walce, tak jak nasz Pan, w typie na wiernych, był również tak uznawany przez kler w Jego dniach. Lecz to będzie tylko porażką na pozór. Ich zwycięstwo będzie objawione w dwojaki sposób: 1) utrzymają

Pańskiego Ducha przez te wszystkie przejścia i 2) rozszerzą takie prawdy od Boga przeznaczone, które doprowadzą królestwo szatana do Armagedonu.

(19)—Omijamy wiersz 15, ponieważ jest już jasny i nie potrzebuje być szczególnie omawiany w naszym obecnym celu. Nienawidzenie w 16 wierszu znaczy nieuznanie i czynienie złego. Mówimy to dlatego, ponieważ oryginał tego 16 wierszu mówi nam, że nietylko dziesięć rogów, lecz także bestja (zobacz R. V. popr. tłumaczenie) będzie nienawidzić wszetecznicę (Rzymsko Katolicki Kościół). Jak więc mogłoby papieństwo, które kontroluje katolickim kościołem, go nienawidzić? Na tym punkcie możemy tylko przypuszczać: Prawdopodobnie nacisk, na który ten kościół będzie wystawiony i oburzenie się europejskich narodów przeciwko niemu przyczynią się do uczynienia im takiego ustępstwa, które będzie w opozycji do teorii i planów papieństwa i z tej przyczyny doprowadzi papieństwo do nienawiści tego kościoła i do gniewliwego opuszczenia takowego, co doprowadzi do jego zniszczenia i ucierpienia od nich. Dla terażniejszego celu wystarczy nam tylko wiedzieć i oznajmić, że taka powyżej podana nienawiść przyjdzie od 10 rogów i bestji na tę wszetecznicę. Dziesięć rogów uczynią ją spustoszoną w tem znaczeniu, że nie będą więcej jej popierać, czyniąc ją symboliczną wdową. Uczynią ją nagą w tem znaczeniu, że wyjawią jej zło i jej bezwstydlwy charakter objawią i nią wzgardzą. Będą jeść jej ciało w tem znaczeniu, że odbiorą od niej wszelkie pokrewieństwo i łączność z nią i w ten sposób odbiorą od niej wszystkie korzyści przychodzące od łączności kościoła z państwem. Spalą ją ogniem w tem znaczeniu, że ją zgładzą. Ostatnie zło, które 10 rogów dla niej uczynią będzie zatrzymane aż do Armagedonu, gdy te dziesięć rogów otrzymają aspekt pozaobrazowego Jehu; ponieważ pozaobrazowa Jezabela będzie zniszczoną przez pozaobrazowego Jehu. — 2 Król. 9:30-37; Obj. 2:20-23.

(20)—Wiersz 17 w jego pierwszej części pokazuje, że 10 rogów uczynią to chętnie z opatrności Boskiej, aby mogli być Boskimi narzędziami w wypełnieniu Jego wyroku do zniszczenia Rzymsko - Katolickiego kościoła. To było pokazane także w obrazie Elizeusza, który zgodnie z wolą Bożą pomazał Jehu, dla tego samego celu (2 Król. 9:1-10). Przynajmniej na jeden przedmiot będą 10 królów mieć jedną wolę przed Armagedonem, że zgodzą się na jedno, że "oddadzą królestwa bestji" — zadecydują to prawdopodobnie przez czynności Ligi narodów. Dlaczego więc doprowadzi opatrność Boska do takiego skutku? Z powodu naciskających właśnie warunków prowadzących do Armagedonu Papieństwo udzieli wrażenia myśli na narody, że jego zasady mogą tylko jedynie działać ze skutkiem, uzdolnić okręt do przetrzymania silnych burz i wiatrów i doprowadzić świat do pokoju i dobrobytu. Przyjmą dlatego pogląd papieństwa, aby kontrolowało sytuację. Lecz jego zasady ciemnych wieków staną się anachronizmem czyli niedorzecznością między nowoczesnymi warunkami i ludźmi, którzy zostali oświeceni i wyprowadzeni z ciemności średniowiecza przez brzask tysiąclecia i przyzwyczaili się do wielkiej wolności. Zamiast być w stanie, aby kontrolować sytuację, zastosowanie powstrzymujących zasad przez papieństwo doprowadzi jeszcze do większego niezadowolenia, czego wynikiem będzie rewolucja konserwatywnej grupy robotników, aby się pomścić, doprowadzić do zniszczenia królestwo szatana w Armagedonie. Do uczynienia takiej manipulacji Bóg opatrnościowo pokieruje 10 rogami do przyjęcia powyżej wzmiankowanej polityki — do wykonania jednego celu, do którego Bóg będzie kierował, "aby się wypełniły słowa Boże", co się tyczy zniszczenia wszetecznicy, odnośnie do tego przedmiotu.

(21)—Nasze wyrozumienie na powyższe punkta 17go rozdziału Objawienia odnosi się do wypełnienia wierszy 13-17 w przyszłości. Więcej nie będziemy mówić względem

tego rozdziału i nasz obecny zamiar został przez powyższe wyjaśnienie osiągnięty. Dla szczegółów odnosimy braci do przyszłości, gdy, jeżeli Bóg dozwoli, wyjaśnimy więcej o tem. Ufamy, że badanie tych rzeczy będzie błogosławieństwem dla wszystkich. Nie bądźmy dogmatycznemu na te powyższe rzeczy i radzimy braciom aby o tych rzeczach, o ile jest możebne mówić ostrożnie ludziom w Prawdzie, a tylko w pojedynczy sposób mówić o tem innym.

PYTANIA DO POWYŻSZEGO

(12)—Jaka jest różnica czasu między dwoma zdaniem 12 wierszu? Co otrzymują 10 królestw? Co nie znaczy greckie słowo exousia? Co znaczy? Jakie greckie słowo znaczy moc? Co jest potrzebnem dla królów z punktu widzenia papieskiego, aby panowali według "Boskiego prawa"? Jak długo będą z takim autorytetem panować? Jakie dawniejsze podanie jest tu powtarzane? Dlaczego jest ten artykuł pisany?

(13)—Jak nie może być godzina 12 wierszu zrozumiana? Dlaczego nie? Co więcej dowodzi być symbolicznem? W ilu znaczeniach jest słowo "godzina" użyte symboliczne w Biblii? Jakie są one? Dlaczego żadna z nich, oprócz Mat. 20:1-16 nie stosuje się do tego? Jaką długą była?

(14)—Z czem zaczyna się ta godzina? Z czem nie zaczyna się? Dlaczego w każdym wypadku? Kiedy odbyło się podpisanie tych dokumentów? Kiedy zrobiona została ugoda i konkordat? Dlaczego była wiadomość o tem powstrzymywana? Jakie fakta pokazują to? Jaką jedyną datę możemy teraz dać? Co znaczyła ugoda? Co znaczyło uznanie przez papieństwo Faszystów do jego panowania? Co zapoczątkowało to uznanie? Gdzie zacznie się Armagedon? Jaki dowód na to? Jak długo będzie trwać to panowanie? Co jeszcze będzie wiadomem? Podczas jakiego okresu czasu była ugoda uczyniona? Jakim okresem czasu były podług tego koniec godziny? Jak mówimy o tem i dlaczego?

(15)—Jaki ogólny typ dowodzi, że to datowanie jest mniej więcej prawdziwem? Na jaki okres czasu jest śmierć naszego Pana typem na dziewiątą godzinę? Co się stanie w tym czasie? Przez jaki inny typ jest ten fakt również pokazany? Co nie wskazuje typ dziewiątej godziny? Jaki wniosek z tego w pozafigurze? Co prawdopodobnie wyobraża a co nie wyobraża trzęsienie ziemi po śmierci naszego Pana? Co nie mówi Biblia względem trzęsienia ziemi w pokrewieństwie do dziewiątej godziny? Jaki wniosek z tego na pozafigurę? Jak ustanawiany jest czas?

(16)—Jaka sugestia była zrobiona odnośnie ciemności od 6 do 9 godziny w dniu śmierci naszego Pana? Gdzie nie było podane o tem? Co może ta ciemność wyobrażać? Jakie podobieństwo daje temu rozumność myśli? Jakie okresy wyobrażają 6, 7 i 8 godzinę? Jeżeli powyższe jest prawdą według tych okresów, kiedy zacznie się europejski Ar-

magiedon? Jak zgadza się ten okres z naszą datą na koniec godziny w Obj. 17:12? Jak jest spokrewniona data wielkich ośmiu cudownych dni z godziną w Obj. 17:12? Jaki fakt zgadza się z powyższem nasze.ro podaniem na ten przedmiot? Jaką będzie nasza wiara względem tych rzeczy?

(17)—Jak spokrewnione są wiersze 13, 14, 16 i 17 z wierszem 12 w czasie ich wypełnienia? Co to znaczy, że tu o tem mówimy? Jaką jedną radę (wolę) będą miały 10 rogów? W jaki dwójaki sposób może to być uczynione? Jaki jest stopień władzy i autorytetu, którego 10 rogów dadzą bestji? Co to będzie? Co doprowadzi do tego? Co będzie prawdopodobnie dodane do tego? Jaki zwyczaj międzynarodowej etykiety może to uczynić? Czego będzie to częścią? Co zdaje się to skutecznym?

(18)—Co uczynią według wiersza 14, 10 rogów? Jakie dwie rzeczy wypełnia nasz Pan w sprawach światowych? Co uczynią 10 rogów w ich walce z Barankiem w tych dwóch punktach? Jakimi środkami? Jaki postęp uczynią w tych rzeczach? Kto będzie zwycięzcą? Kto z Nim? W jakich dwóch sposobach działają? Jak więc będzie świat na to patrzeć? W jaki dwójaki sposób będą zwycięzcami?

(19)—Dlaczego nie został 15 wiersz wyjaśniony? Jakie dwójakie znaczenie zawiera się w słowie "nienawidzieć wsze-
tecnicę? Co powinno nas zadowolnić na tym punkcie? Jak uczynią "spustoszoną" dziesięć rogów wsze-
tecnicę? Jak uczynią ją nagą? Jak będą jeść jej ciało? Jak doszczętnie ogniem ją spalą? Kiedy wypełni się to ostatnie zło nad wsze-
tecnicą? Przez jaki aspekt 10 rogów? Jaki dowód na to?

(20)—Co pokazuje wiersz 17 w jego pierwszej części? Jak jest to obrazowo gdzieindziej podane? Jakiej jednej polisy będą trzymać się 10 rogów? Co znaczy oddanie ich królestw bestji? Dlaczego Bóg tem pokieruje? Jaki wynik będzie z tej polisy? Dlaczego chybi w zamierzonych wynikach? Jaki będzie rzeczywisty wynik? Kto doprowadzi do tego? Do jakiego celu będzie Bóg to czynił?

(21)—Do czego odnosi się nasze wyrozumienie na Objawienie 17:13-17? Dlaczego nie są dane wszystkie komentarze na 17 rozdział Objawienia? Co mamy czynić dla szczegółów? Co możemy otrzymać z tego badania? Jaka przestroga powinna być obserwowana względem tego przedmiotu? Jaka dorada?

Jako nowe już stworzenie,
W Twojej woli wola ma,
Tylko w Tobie me zbawienie.
Tylko w Tobie żywot trwa.
Prawdę świadczę, rozpowiadam,
Na ołtarzu Twoim składam,
Me ofiary, piję także,
Kielich Twój nalany mądrze.

TERAŹNIEJSZA PRAWDA I ZWIASTUN CHRYSZTUSOWEJ EPIFANJI Niezależne Pismo Religijne — Dwumiesięcznik

Paweł S. L. Johnson, Wydawca i Redaktor.

Będąc wolnym od wszystkich sekt, partji, organizacji i ludzkich wyznań wiary, lecz przywiązany do Boga, tak jak rozumie Jego Słowo. Pismo to stoi w obronie "Prawdy Parousyi" danej od Pana przez "wiernego sługę," która jest fundamentem wszelkiego dalszego rozwijania się w Prawdzie; stoi także w obronie zarządzeń, czarteru i testamentu, które dał Pan przez "wiernego sługę," do wiązania kontrolujących korporacji i towarzystw między ludem w Prawdzie; przedstawia i broni rozwijającą się Prawdę Epifanji, jako pokarm na czas słuszny dla wszystkich klas i grup Pańskiego ludu, tak jak Panu się podoba udzielić.

Dla bezpieczeństwa należy wysłać pieniądze ze Stanów Zjednoczonych przekazami ekspresowymi, bankowymi i pocztowymi. W poza granic Stanów Zjednoczonych tylko przekazami bankowymi.

Przy zmianie adresu prosimy nadesłać stary i nowy adres dla zaoszczędzenia naszego czasu i niepotrzebnych korespondencji. Prosimy także o danie pełnego adresu zaraz w nadglówce każdego listu. Kopja Teraźniejszej Prawdy będzie wysłana bezpłatnie dla proszących, czy dla samych siebie, lub dla innych, jeżeli nazwiska z adresami będą do redakcji wysłane. "Teraźniejsza Prawda" bywa także wysyłana bezpłatnie biednym z Pańskiego ludu, jeżeli poproszą tak, jak za czasów brata Russla. Prenumeraty i czas odnowienia takowych są uznane i podane na owijance każdego następnego egzemplarza. Pojedyncza kopja 25 centów, roczna prenumerata \$1.00 (5 złotych).